Rok XII. Nr. 126 (3372) Wilno, Piątek 10 maja 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś min. Laval przybędzie do Warszawy

PARYŻ (Pat). Dziś o godzinie 19 odjechał do Warszawy i Moskwy minister spraw zagranicznych Laval w towarzystwie swej córki panny Jose Laval, generalnego sekretarza Quai d'Orsay Legera i szefa gabinetu Rochata.

Tym samym pociągiem odjechało do Warszawy kilkunastu dziennikarzy francuskich, którzy towarzyszyć będą ministrowi Lavalowi w podróży.

Marszałek Piłsudski nie będzie mógł odbyć konferencji z Lavalem

WARSZAWA (Pat). W programie pobytu ministra Lavala w Warszawie zaszła zmiana, gdyż Marszałek Piłsudski ze względu na zły stan zdrowia i opinję lekarzy nie będzie mógł odbyć z ministrem Lavalem zamierzonej konferencji.

Dziennikarze francuscy nie pojadą do Sowietów, lecz tylko do Polski

PARYŻ. (Pat). Oświadczenie ambasady sowieckiej, że gotowa jest udzielić wiz wszystkim dziennikarzom francuskim, pragnącym towarzyszyć ministrowi Lavalowi w jego podróży do Moskwy, nie wyczerpało incydentu. „Le Journal" i „Le Matin", którym pierwotnie odmówiono wiz dla ich współpracowników, postanowiły w dalszym ciągu nie wysyłać swych sprawozdawców do ZSRR. „Le Matin" dziękuje dziennikom paryskim za ich solidarność, zaznaczając, że stanowcza postawa prasy francuskiej spowodowała, iż protest przeciwko metodom sowieckim został należycie zrozumiany. Dziennik oświadcza dalej, że wobec stanowiska, jakie zajęła większość dzienników francuskich, ministrowi Lavalowi groziło, że towarzyszyć mu będzie jedynie przedstawiciel półoficjalnej agencji Havasa. W tych warunkach zrozumiała jest interwencja i cofnięcie pierwotnych decyzyj przez rząd sowiecki. „Le Matin" zapowiada, że jego współpracownik towarzyszyć będzie ministrowi Lavalowi do granicy polsko-sowieckiej. Podobne stanowisko zajął również „Le Journal".

PRASA FRANCUSKA O WIZYCIE MIN. LAVALA W WARSZAWIE.

PARYŻ (Pat). Prasa francuska zamieszcza obszerne notatki w związku z podróżą ministra Lavala do Warszawy.

„Excelsior" zaznacza, że poza omówieniem traktatu francusko-sowieckiego i wyników obrad rzymskich, przedmiotem rozmów ministra Lavala w Warszawie będzie całokształt stosunków polsko-francuskich.

„Le Quotidien" wyraża przekonanie, że minister Laval omówi z kierownikami polityki polskiej układ francusko-sowiecki. Podróż ministra Lavala do Polski będzie miała doniosłe znaczenie.

„Le Figaro" podkreśla również, że min. Laval udzieli Warszawie dokładnych informacyj o układzie francusko-sowieckim.

„L'Information" stwierdza, że chociaż między dyplomacją polską i francuską od kilku miesięcy istnieją godne ubolewania tarcia, to jednak sojusz z Polską ma duże znaczenie dla polityki francuskiej.

—o0o—

Prof. Piccard w Legjonowie

WARSZAWA (Pat). Dziś przedpołudniem prof. Piccard oraz aeronauta szwajcarski Tilgenkamp zwiedzili wojskowe warsztaty balonowe w Legjonowie poczem goście podejmowani byli obiadem w kasynie oficerskiem.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Technika wyborcza w nowej ordynacji

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wywołał projekt nowej ordynacji wyborczej, dzisiaj możemy dorzucić garść nowych szczegółów, dotyczących tym razem techniki wyborczej.

Otóż projekt ordynacji wyborczej przewiduje, iż generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę powołuje Prezydent Rzeczypospolitej, spośród sędziów lub osób odpowiadających warunkom wymaganym do objęcia stanowiska sędziowskiego. Nadto utworzone będą okręgowe komisje wyborcze, składające się z przewodniczącego, którego powołuje gener. komisarz wyborczy, spośród sędziów sprawujących urząd w danym okręgu wyborczym, na wniosek prezesa odpowiedniego Sądu Apelacyjnego. Pozatem w skład komisji okręgowej wchodzi 4 członków, powoływanych przez Wydział Wojewódzki. Wreszcie obwodowe komisje wyborcze mają się składać z przewodniczącego, powołanego przez przewodniczącego okr. kom. i z 4 członków, powoływanych w połowie przez władze administracji ogólnej, w połowie przez przełożonego gminy.

Obrady nad projektem ordynacji wyborczej

Wczoraj przez cały dzień obradowały w Sejmie połączone grupy konstytucyjne BBWR. nad projektem nowej ordynacji wyborczej. Obrady te poświęcone były dokładnemu omówieniu głównych podstaw projektu, które zreferował pos. Podoski. Dalszy ciąg obrad dziś pod przewodnictwem wicemarsz. Cara.

Dziś b. premjer Jędrzejewicz wypowie się w sprawach młodzieżowych

Dowiadujemy się, że dzisiaj ogłoszony zostanie wywiad z b. premjerem Januszem Jędrzejewiczem, na temat aktualnych zagadnień młodzieżowych.

Dziś prof. Piccard odbędzie lot nad Polską

Bawiący w Warszawie prof. Piccard odbył wczoraj rozmowę w Jabłonnie na temat ewent. dzisiejszego lotu próbnego nad Polską. Ustalono szczegóły lotu, który prawdopodobnie nastąpi w godzinach rannych z lotniska Mokotowskiego. W locie tym wzięliby udział mjr. Mazurek i jeden z lotników-balonowców.

Wybory do sejmiku kłajpedzkiego we wrześniu r. b.

BERLIN (Pat). Donoszą z Kowna: Litewska agencja telegraficzna informuje, że gubernator Kłajpedy ogłosił dwa zarządzenia. W pierwszem z nich stwierdza, że kadencja obecnego sejmiku kłajpedzkiego jest zakończona. W drugiem zarządzeniu wyznacza nowe wybory na dzień 29 września.

W uzasadnieniu gubernator wskazuje że termin wyborów wyznaczono uwzględniając interesy rolników.



Pierwsze zdjęcie z obchodu jubileuszu w Londynie

Na zdjęciu, przesłanem drogą telegraficzną, przejazd karoc dworskich przez ulice Londynu z Katedry do Pałacu Buckinghamskiego.

Dziennikarze estońscy dziękują za serdeczne przyjęcie ich w Polsce

WARSZAWA (Pat). Dziennikarze estońscy, którzy bawili kilka dni w Polsce, po powrocie do Tallina wystosowali do prezydjum porozumienia prasowego polsko-estońskiego telegram z podziękowaniem za serdeczne przyjęcie, zapewniając, że wrażenia z pobytu w Polsce pozostaną na długo w ich pamięci.

Pierwszy układ polsko-irlandzki

DUBLIN. (Pat). W gmachu ministerstwa spraw zagranicznych odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych układu zawartego między Polską a wolnem państwem irlandzkiem, dotyczącego pomiaru tonażu statków handlowych. Wymiany dokumentów dokonali: ze strony irlandzkiej minister przemysłu i handlu, ze strony polskiej konsul generalny R. P. w Dublinie. Jest to pierwszy układ międzynarodowy zawarty między Polską a Irlandją.

Konferencje trzech państw bałtyckich noszą charakter konstruktywny i praktyczny

Oświadczenie łotewskiego vicemin. Muntersa

RYGA. (Pat). Sekretarz generalny łotewskiego ministerstwa spraw zagr. Munters po powrocie z Kowna podzielił się z przedstawicielami prasy swojemi spostrzeżeniami z odbytych ostatnio w Kownie narad.

Opinja publiczna, powiedział Munters, musi się już przyzwyczaić do tego, aby perjodycznych narad kierowników polityki zagranicznych Łotwy, Estonji i Litwy nie traktować jako sensację, lecz jako organ kontrolujący codzienne prace a jednocześnie projektujący linję prac dalszych.

Odbywające się ostatnio konferencje noszą charakter konstruktywny, praktyczny, obejmujący wszystkie dziedziny życia. Jeśli chodzi o obecną konferencję, to poza wyliczonemi już w ogólnem sprawozdaniu kwestjami, omówiono na niej wiele innych spraw mających znaczenie praktyczne. Co się tyczy zagadnień politycznych to, zdaniem generalnego sekretarza łotewskiego MSZ., dążenia państw bałtyckich wyrażają się w następujących przesłankach: Dalsza współpraca w kierunku wzmocnienia bezpieczeństwa w Europie Wschodniej, bezwarunkowo solidarny sposób działania w tej kwestji i wreszcie utrzymanie zaufania do Ligi Narodów.

Munters kategorycznie zaprzecza, jakoby w czasie ostatniej konferencji miały się uwidocznić rozdźwięki między delegacjami, bądź poszczególnymi ich członkami.

Następna konferencja bałtycka w grudniu

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Następna konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich, ma odbyć się w Rydze w końcu grudnia.

Wszyscy subskrybują Pożyczkę Inwestycyjną

WARSZAWA (Pat). Pracownicy kolejowi na terenie w. m. Gdańska subskrybowali premjową pożyczkę inwestycyjną ogółem na zł. 256.000. Liczba subskrybentów wynosi około 2.000, przyczem w subskrypcji wzięli udział także kolejarze narodowości niemieckiej

Do dnia 7 maja r. b. 8.959 funkcjonarjuszy podległych wojewodzie śląskiemu subskrybowało pożyczkę inwestycyjną na ogólną kwotę zł. 2.113.300. W powiecie świętochłowickim subskrybowano dotychczas na około miljon złotych

W ostatnich dniach subskrypcji pożyczki inwestycyjnej placówki subskrypcyjne w PKO, BGK, bankach prywatnych i KKO czynne będą do godziny 21.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Zjednoczenie organizacyj rolniczych

7 b. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie Rady Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, na którem prawie jednomyślnie zapadła uchwała, dotycząca zasadniczej zmiany statutu tej instytucji. Chodziło o zagadnienie podstawowe, t. j. o stworzenie możliwości i realizację zespolenia wszystkich organizacyj rolniczych. Nowy statut przewiduje stworzenie w łonie Związku Izb i Organizacyj Rolniczych trzech sekcyj jednoczących wszystkie podstawowe odłamy organizacyj rolniczych, a więc: izby rolnicze, zrzeszenia spółdzielczości rolniczej oraz organizacje o charakterze specjalnym, a w szczególności: zawodowe, finansowe, handlowe i t. d.

Ułaskawienie skazanych za udział w rozruchach agrarnych w 1932 i 33 r.

Min. Sprawiedliwości przeprowadziło obecnie ułaskawienie skazanych za udział w znanych rozruchach agrarnych w r. 1932-33 w pow. rzeszowskim i tarnowskim. Sądy skazały wówczas winnych na kary od 1 do 4 lat więzienia. Obecnie Min. Sprawiedliwości przeprowadziło już ułaskawienie przeważającej części skazanych tak, że pozostały jeszcze do załatwienia ułaskawienia ok 1/5 skazanych. Ułaskawienia przeprowadzane były indywidualnie.

Wiadomości z Kowna

KTO OTRZYMUJE SUBWENCJE Z MINISTERSTWA OŚWIATY?

W preliminarzu budżetu państwowego na r. 1935 przewidziane są zapomogi w wysokości 717.50 lt. dla średnich szkół prywatnych, w tem dla szkolnictwa żydowskiego wyasygnowano 139.000 lt., polskiego (zapomoga dla Gimnazjum Polskiego w Poniewieżu) — 30.000 lt., niemieckiego 18 000 lt. i rosyjskiego — 12 000 lt. Poza tem żydowskim seminarjom przyznano zapomogę w wysokości 15.200 lt.

Na zapomogi dla organizacyj sportowych wyasygnowano 157.000 lt. Z mniejszościowych organizacyj sportowych przyznano zapomogę w wysokości 500 lt. tylko żydowskiemu klubowi „Makabi“.

Z WIĘZIENIA NA KIEROWNICZE STANOWISKO.

Z Kowna donoszą: Major lotnictwa Piragius, który niedawno jeszcze znajdował się w więzieniu pod zarzutem przygotowywania zamachu stanu, ma być mianowany kierownikiem litewskiej szkoły szybowcowej w Nidzie. (Pat).

-oOo-

Belgja nawiąże stosunki dyplomatyczne z Sowietami?

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Brukseli, że rząd zawiadomił parlament, że zamierza podjąć stosunki dyplomatyczne z Rosją Sowiecką. Wicepremjer Vandervelde otrzymał polecenie zajęcia się tą sprawą.

Kiedy Hitler wygłosi programową deklarację?

BERLIN (Pat). W związku z pogłoskami o mającej nastąpić w najbliższym czasie programowej deklaracji kanclerza Hitlera przed Reichstagiem na temat polityki zagranicznej Rzeszy, przedstawiciel Pat'icznej zwrócił się do kompetentnych niemieckich czynników politycznych w tej sprawie.

Zwołanie Reichstagu — oświadczono — odbywa się zawsze drogą urzędowego oświadczenia które zawczasu podawane jest do wiadomości publicznej. Dotychczas tego rodzaju ogłoszenia nie opublikowano, tembardziej więc nie jest jeszcze wiadomo o rzekomej enuncjacji politycznej kanclerza.

Polityczne koła niemieckie nazywają tego rodzaju zapowiedź dowolnemi kombinacjami, nie zasługującemi na bliższe uwzględnienie.

90 000 Żydów opuściło Rzeszę

BERLIN. (Pat). Wedle danych tajnej policji państwowej, liczba emigrantów Żydów, którzy dotychczas opuścili granice Rzeszy, ma wynosić około 90.000 osób. Ilość zaś emigrantów politycznych pochodzenia aryjskiego 20.000. Do tychczas powróciło do Niemiec około 10.000 emigrantów. Z tego 99 proc. stanowią Żydzi.

Uznanie dla dzielnego listonosza

WARSZAWA. (Pat). Minister poczt i telegrafów, chcąc wyrazić uznanie dla gorliwości i poświęcenia listonosza Bezwińskiego z Krakowa, który ściśle wykonał instrukcję o zachowaniu się listonoszów w razie napadu, udzielił pochwały listonoszowi Bezwińskiemu, przyznał mu nagrodę w kwocie zł. 200 i polecił pokryć koszty leczenia ofiary napadu.

Jak wiadomo, Bezwiński, mimo iż był ugodzony kastetem w głowę, w ostatniej chwili, trzymając silnie torbę z pieniędzmi, gwizdkiem zaalarmował mieszkańców domu i przyczynił się tem do schwytania jednego ze sprawców, nie dopuszczając do rabunku mienia państwowego.

BANDYCI.

KRAKÓW. (Pat). W toku dochodzenia w sprawie napadu dwuch bandytów na listonosza pieniężnego przy ul. Sławkowskiej w Krakowie ustalono, że aresztowany bandyta Dawid Eichenwald pochodzi z Tarnowa i jest synem średnio zamożnej rodziny, drugi zaś bandyta, którego szuka policja, nazywa się Izrael Siegfried, liczy lat 22 i pochodzi również z Tarnowa.

Koniokradzi zamordowali komendanta posterunku P. P.

LWOW. (Pat). Dziś nad ranem na szosie pod Przybyszówką w pow. rzeszowskim zabity został komendant posterunku w Świlczy, przodownik Wojciech Kucharski. Obok policjanta znaleziono jego rower i karabin.

Kucharski wybrał się w nocy na patrol w celu tropienia koniokradów. Widocznie natknął się na nich i w pościgu został zastrzelony. Osierocił żonę i kilkoro dzieci. Wypadek wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie. Władze wszczęły energiczne dochodzenie w celu ujęcia bandytów.

Jeszcze dłuższy czas mogą potrwać chłody?

Dyrekcja Państwowego Instytutu Meteorologicznego komunikuje, że we środę o godzinie 9 wieczorem fala chłodu, o wielkiej rozległości, niosąca duże masy zimnego powietrza schodziła z wielką szybkością z nad Finlandji po przez kraje bałtyckie do Polski. Fala ta spowodowała już w kilku miejscowościach i na Wileńszczyźnie lekkie przymrozki.

Jednocześnie tworzą się bardzo duże zaburzenia atmosferyczne nad Rosją Środkową podsycane dopływem mas zimnego powietrza z północy Europy i nad Polską i z drugiej strony napływem ciepłych mas powietrza z południa. Wskutek tego fala chłodu, którego czoło przeszło dziś w nocy i nad ranem przez Polskę, nie będzie zalegała długo nad Polską. Jest bardzo prawdopodobne, że w Polsce zachodniej ciśnienie już niewiele spadnie.

Należy się liczyć z dużem zachmurzeniem i nowemi opadami śnieżnemi w Karpatach. Na zachodzie Polski utrzyma się pogoda o niewielkiem zachmurzeniu, ale o gwałtownych wiatrach północnych.

Ogólna sytuacja ulegnie poprawie dopiero za kilka dni. Wiosna jeszcze daleko

Min. Beck zrezygnował ze stanowiska senjora w Legjonie Młodych

WARSZAWA (Pat). Minister Spraw zagranicznych Józef Beck wysłosował do komendy głównej Legjonu Młodych list treści następującej:

W związku z tem, że Legjon Młodych wbrew ostrzeżeniom zboczył na grunt działalności politycznej, przyjmując charakter organizacji partyjnej, rezygnuję ze stanowiska senjora Legjonu Młodych.

Schuschnigg we Włoszech

RZYM (Pat. Dziś po południu przybył do Florencji kanclerz austrjacki Schuschnigg, powitany na dworcu przez prefekta i szefa protokółu włoskiego MSZ.

—:—

Kronika telegraficzna

— **TRAGEDJA GÓRNIKÓW.** Z kopalni węgla Sorachi na Hokaido, gdzie 6/5 nastąpił wybuch, wydobyto ciała 61 górników z pośród 97 zasypanych. Prace nad wydobyciem pozostałych ofiar trwają bezustannie.

— **CHOLERA W INDJACH WSCHODNICH.** We wsiach prowincji Assam wybuchła epidemja cholery. Dotychczas zanotowano ponad 1000 wypadków śmierci.

— **ZDERZYŁY SIĘ POCIĄGI.** Na linji kolejowej Moskwa—Władywostok, w odległości 200 km. na wschód od Charbina zderzył się pociąg pośpieszny z pociągiem towarowym. Pociąg towarowy został zdruzgotany. Cztery osoby zostały zabite a 21 odniosły rany.

— **UCZESTNICY MARSZU GŁODOWEGO** w stanie Illinois w liczbie 1.200 zgromadzili się przed pałacem gubernatora stanu w mieście Springfield i oświadczyli, że obozować będą na placu przed pałacem dopóty, dopóki nie będą przywrócone stacje pomocy społecznej w całym stanie Illinois.

— **JĘDRZEJOWSKA POKONAŁA** w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych w Austrji w pierwszej rundzie tenisistkę Wallner 6:0, 6:1, a w drugiej rundzie Ziedek w takim samym stosunku 6:0, 6:1.

Prawie 3-kilometrowy skok z samolotu

MOSKWA. (Pat). W Charkowie pilot Bogatyr skoczył z samolotu z wysokości 2.700 m. otwierając spadochron dopiero w odległości 50 m. nad ziemią.

Wylosowane bony „funduszu inwestycyjnego“

WARSZAWA. (Pat). W dniu 9 maja r. b. wylosowane zostały do umorzenia bony „funduszu inwestycyjnego“, oznaczone numerami: 12 066, 14 577, 16 076, 17 745, 25 362, 31 774, 38 121 we wszystkich 10-ciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z 10 listopada 1934 r.

Wylosowane bony wykupowane są przez kasy urzędów skarbowych po zł. 100 za bon 25-złotowy.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (Pat). We czwartek, w czwartym dniu ciągnienia 4 klasy 32-ej polskiej państwowej loterji klasowej następujące większe wygrane padły na numery:

zł. 20.000: 40 667.

zł. 10.000: 7 878, 17 676, 70 450, 42 552, 75 356

zł. 5.000: 50 793, 62 088, 65 761, 76 295, 149 882.

Z POLSKĄ CZY BEZ...

Zwołanie świeżo zakończonej w Kownie konferencji trzech państw bałtyckich w rozszerzonych ramach, bo z udziałem całej plejady dyplomatów poza ministrami i wiceministrami, ma swoją wymowę. Każe ono przypuszczać, że przypisywano tej konferencji wielkie znaczenie i że specjalnie ważkie miały na niej zapaść decyzje.

O czem na niej radzono? „Lietuvos Aidas" mówi ogólnikowo o „zacieśnieniu stosunków bałtyckich oraz o zagwarantowaniu pokoju i ustosunkowaniu się względem aktualnych problemów europejskich". Wydany w dniu zamknięcia konferencji komunikat oficjalny mówi nieco jaśniej. Czytamy tu, mianowicie że

„...nadal istnieje dążenie do utrzymania bezpieczeństwa w Europie Wschodniej, co początkowo przejawiało się w idei paktu wschodniego i że starania w tym kierunku dały rezultaty, potwierdzające zgodność z idea kolektywnej i regjonalnej gwarancji bezpieczeństwa".

Jest to zgodne z tem, co pisał dr. Pakalniszkis w kowieńskim „Rytasie" dn. 6 b. m. Ale w tym artykule znajdujemy jeszcze inne ciekawe rzeczy.

Doniosłe znaczenie dla Bliskiego Wschodu, pisze dr. Pakalniszkis, posiada również ustosunkowanie się Polski względem paktu wschodniego.

To też może dobrzeby uczyniła konferencja, gdyby rozważyła wszystkie możliwości wciągnięcia Polski do pracy nad konsolidacją pokoju nad Bałtykiem. Zadaniem konferencji jest odnalezienie sposobu zrealizowania tego planu, gdyż, zdaje się, że nie jest to niemożliwe.

Zaznaczyć tu należy, iż **agresywność Niemiec zagraża nietylko Litwie, lecz także i wszystkim innym państwom bałtyckim, nie wyłączając Polski.** To też ta agresywność niemiecka i wspólne niebezpieczeństwo mogłyby stworzyć tę podstawę, któraby umożliwiła odnalezienie dla tych państw wspólnego języka. Chwila obecna zdaje się być dla tego rodzaju akcji dogodną. **Z chwilą pozyskania współpracy Polski sprawa bezpieczeństwa tych państw uległaby znacznej naprawie, zaś kwestja paktu wschodniego mogłaby być rozstrzygnięta na warunkach bardziej możliwych do przyjęcia.**

Podkreślając w dalszym ciągu duże znaczenie konferencji bałtyckiej w Kownie, dr. Pakalniszkis wyraża zdanie, iż należy życzyć, by akcja bałtycka szła nietylko w kierunku utrwalenia wzajemnych stosunków, lecz także, by stawała się coraz bardziej ekspansywna, a więc aby wciągała w swą **sferę coraz to nowych członków, których** interesy skłaniają do połączenia się z ententą pokojową.

A oto co pisała półurzędowa „Ostsee Beobachter" w artykule z dn. 5 b. m.

„Sprawa Wilna, czytamy, należy do tak zwanych problemów specyficznych, które zostają zupełnie wyłączone z rozważań Bałtyckiej Ententy. **Polska jest jednak nad Bałtykiem poważnym czynnikiem, a polityka Polski wpływa na sprawy bezpieczeństwa na Wschodzie.** Niestety stanowisko Polski w sprawie bezpieczeństwa na Wschodzie nie jest zupełnie jasne, to też zajęcie stanowiska wobec polskiego punktu widzenia jest trudne. Konferencja Bałtyckiej Ententy przyniesie i w tej ważnej sprawie wyjaśnienie, w celu lepszego skoordynowania polityki zagranicznej".

A teraz nieco historji paktu bałtyckiego. Etap pierwszy — to inicjatywa polska (gorąco poparta przez ś. p. Meierovica, ówczesnego min. spraw zagranicznych Łotwy) stworzenia mocnego bloku z udziałem Polski. Myśl ta nie doczekała się do dziś dnia realizacji. Przyczyny były różne, bynajmniej jednak nie ostatnią było stanowisko Litwy, dające się streścić w maksymie: „Kto chce być naszym przyjacielem, musi popierać naszą tezę w sprawie wileńskiej".

Etap drugi — aż do memorjału dr. Zauniusa z dn. 25 kwietnia r. ub. — to próba stworzenia bloku litewsko łotewsko estońskiego już bez udziału Polski. I tu stanowisko Litwy stało na przeszkodzie. Łotwa i Estonja zdążyły zawrzeć szereg umów o charakterze daleko idącego sojuszu. — Litwa stała na uboczu.

Wreszcie przełomowy dzień 25 kwietnia r. ub. Z inicjatywą wystąpiła już sama Litwa. Po długich wahaniach i licznych rozmowach zawarto układ 29. VIII. r. ub. podpisano go 12. IX. i ratyfikowano 4. XI. w Genewie. Trzy państwa bałtyckie zobowiązują się do koordynowania swojej polityki zagranicznej, przyczem wyjątek zrobiono dla „kwestyj specyficznych".

Oficjalnie zaś później stwierdzono, że kwestja taka istnieje tylko jedna: spór wileński.

Obecnie głośno się mówi i pisze o konieczności porozumienia z Polską, dając się w organach półurzędowych do zrozumienia, że Polska będzie przedmiotem rozmów na konferencji, a opozycji pozwala się na zupełnie wyraźne stawianie sprawy.

Linja rozwojowa jest zatem jasna. Co w tej sprawie postanowiono — trudno powiedzieć. Można się będzie tego domyśleć z praktycznego zastosowania uchwał ostatniej konferencji.

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że Polska aczkolwiek nieobecna była bardzo odczuwalna w ciągu 3 dni narad kowieńskich. **gel.**

Prof. Piccard w Warszawie



Bawiący w **Warszawie słynny badacz stratosfery prof. August Piccard** wygłosił w Tow. Fizycznem Politechniki Warszawskiej odczyt o metodach badań stratosfery. Na zdjęciu prof. Piccard podczas wykładu, któremu przysłuchuje się z uwagą P. Prezydent R. P. Ignacy Mościcki.

Wyniki obrad trzech państw bałtyckich

RYGA, (Pat). Z Kowna donoszą: Wczoraj wieczorem w ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się konferencja prasowa, na której kierownicy poszczególnych delegacyj złożyli krótkie sprawozdania o wynikach trzydniowych narad.

Minister LOZORAJTIS w swem przemówieniu podkreślił, że ostatnia konferencja ministrów spraw zagranicznych 3 państw bałtyckich, wykazała, iż związek bałtycki uczynił jeszcze jeden krok naprzód w kierunku wzajemnego zrozumienia się i solidarnej współpracy w dziedzinie bieżących zagadnień polityki zagranicznej.

Jeżeli chodzi specjalnie o Litwę, mówił minister Lozorajtis, to społeczeństwo litewskie niecierpliwie z zadowoleniem ujrzy owoce naszej pracy i będzie mogło się przekonać, że mamy prawo patrzeć na naszych sojuszników, jako na wielkich i zdecydowanych przyjaciół. Wszystkich nas łączy wspólne dążenie do utrzymania pokoju i troska o wzmocnienie bezpieczeństwa.

Kierownik delegacji łotewskiej sekretarz generalny MSZ. MUNTERS przypomniał, że przed 10 laty w Kownie odbywała się również podobna konferencja przedstawicieli 3 państw bałtyckich. Ostatnia konferencja jest tem charakterystyczniejsza, że gospodarzem jest państwo najbliżej stojące areny zachodnioeuropejskich przegrupowań politycznych i oddźwięki tych przegrupowań odczuwa bezpośrednio. Spostrzeżenia i doświadczenia Litwy mają znaczenie pouczające dla innych państw bałtyckich. Nie jest do pomyślenia, zakończył Munters, abyśmy nie znaleźli z nią wspólnego języka i wzajemnego zrozumienia.

Estoński min. spraw zagranicznych SELJAMAA zauważył, że prace konferencji odbywały się w atmosferze przyjacielskiego wzajemnego zrozumienia. Konferencja przeanalizowała ogólną sytuację polityczną Europy, stwierdzając, że sytuacja ta nakłada na wszystkie państwa obowiązek umocnienia poczucia bezpieczeństwa i poszukiwania dróg i środków dla zabezpieczenia pokoju.

Na konferencji osiągnięto zgodę, co do tego, aby dążenia państw bałtyckich szły w tym kierunku. Jesteśmy głęboko przekonani, zakończył min. Seljamaa, że nasze porozumienia i nasza przyjaźń zbliżają nas we wspólnych dążeniach.

Komunikat urzędowy

RYGA, (Pat). Komunikat oficjalny wydany w dniu zamknięcia konferencji ministrów spraw zagranicznych 3-ch państw bałtyckich stwierdza m. in., że: **w sprawach współpracy gospodarczej tych państw konferencja nie powzięła ostatecznych decyzyj, postanawiając jedynie zaproponować swoim rządom zwołanie specjalnej narady gospodarczej jeszcze w ciągu bieżącego roku.**

Na konferencji poruszona była sprawa unifikacji nomenklatury celnej, umowy arbitrażowej, współpracy dyplomatycznej i konsularnej, wspólnej reprezentacji w Lidze Narodów, oraz międzynarodowem biurze pracy.

Dalej wysłuchano sprawozdania o wynikach dotychczasowych prac nad projektem konwencji o wykonywaniu decyzyj sądowych w sprawach cywilnych oraz o uznawaniu wyroków sądowych, jak również o projekcie konwencji o wydawaniu przestępców.

Jeżeli chodzi o sprawy ogólno-polityczne, to komunikat oficjalny precyzuje stanowisko konferencji w następujący sposób:

Stwierdzając, że nadal istnieje dążenie do utrzymania bezpieczeństwa w Europie wschodniej, co początkowo przejawiało się w idei paktu wschodniego i że starania w tym kierunku dały rezultaty, potwierdzające zgodność z ideją kolektywnej i regjonalnej gwarancji bezpieczeństwa, 3 państwa bałtyckie oświadczają, że czynnie i lojalnie uczestniczą w każdem poczynaniu, którego celem jest utrwalenie bezpieczeństwa we wschodniej Europie.

Po stwierdzeniu, iż między państwami bałtyckiemi winien być utrzymany duch wzajemnej solidarności, komunikat zaznacza, że solidarność ta jest najlepszą gwarancją pomyślnej współpracy, która przejawić się winna we wszystkich organizacjach bezpieczeństwa.

Ministrowie spraw zagranicznych państw bałtyckich będą szukali możliwości ujednostajnienia i rozszerzenia metod swej współpracy, oraz okazywania sobie wzajemnego poparcia.

Halina Korolcówna

Na szerokiej drodze

Portant la plaque Nationale W — 19484 (PL)

VI.

Droga, jak zwykle na równinie, bardzo zła. Plisowana bezustannie. Pustynia porośnięta spłowiałym tamaryszkiem i zarzucona barwnemi kamieniami. Malachit, jaspis, wszystkie możliwe kolory marmuru, gips i alabaster, od białego do prawie czerwonego.

Bokami, jak codzień, skaliste góry mienią się barwami tęczy i perskich dywanów.

Jednemu z naszych przyjaciół, Assurowi, coś się psuje. Zatrzymujemy się na chwilę. Mijają nas wozy. Jesteśmy już na końcu karawany. Ruszamy. Spotykamy stojącą maszynę drugiego Assura. Czeka na swego towarzysza.

Jedziemy dalej — po kilku kilometrach dogania nas wóz. Szofer rzuca mi na kolana chustkę, pełną migdałów i zostaje. To jest prawdziwa przyjaźń szoferska. Gonić parę kilometrów, by poczęstować migdałami „un petit bout de femme".

Po pewnym czasie doganiają nas Assurowie. Towarzyszą. Stach musi stanąć i sprawdzić oliwę. Naprawiona, ale wciąż trzeba regulować. Pytają czy dać pomoc. Wymijają, gnają za znikającą ka rawaną.

Zostaliśmy sami, bez eskorty i karawany. Na drodze przekopany rów i bel ka.. przeszło godzinę spóźnieni stajemy na granicy (już tylko z jednym funtem angielskim w kieszeni).

Przejazd przez tor. Przeciągnięty sznur i posterunek żandarmów. Nie chcą nas puścić. Kto, co, skąd, dokąd, czego? Za nami bitwa. Stach huknął z góry — puścili.

Do zmroku konferencja w urzędzie celnym. W czasie, gdy Stach sterczy w biurze, podchodzi do mnie błękitnooki, jasny chłopiec w mundurze porucznika żandarmerji. Przemawia paryską francuszczyzną. Wprost piorunujące wrażenie. W najbardziej zapadłym kącie Persji ktoś kto był nie dawno na studjach w Paryżu. Porucznik jest również zachwycony, że ma z kim pomówić po francusku.

Wychodzi z lornetką na „karaul" i wraca zdać mi sprawozdanie z przebiegu bitwy. Z drogi przetacza się w bok. Żandarmi spychają bałudżów w stronę toru. Ta sama banda jeszcze dzisiaj zrana, przed przejściem granicy, zatrzymała wóz z ładunkiem herbaty.

Assurowie zapraszają nas do siebie. Jeden z nich tu mieszka. W glinianej izbie łóżko i dywan. Myjemy się na dziedzińcu i w tej izbie na dywanie siadamy. Angielska herbata, jam, mleko kondensowane i perski chleb — naprawdę wykwintna uczta.

Ci szoferzy byli dla nas strasznie mili i uprzejmi, — wieźli nasze rzeczy (trzy bidony rezerwowej benzyny na przejazd od Zahidanu do Nok Kund).

Formalności załatwione — ruszamy. Jeszcze parę kilometrów fatalnej drogi. Ostatni strumień. Woda wygląda przerażająco. Stach daje gazu. W środku strumienia motor zapada po brzuch. — — siada. Skaczemy oboje w wodę. Wyżej kolan. Wyciągamy motor. Wisi na starym podkładzie. Ostatnia perska kąpiel — i jesteśmy na terenie Indji.

Otwierają się drewniane wrota dziedzińca. Indyjski służący prowadzi Stacha w głąb domu. Zdejmuję pończochy. Wylewam wodę z butów. Zjawia się służący, wskazuje, by iść za nim. Nakładam suche skarpety i fartuch.

Gruby, duży afgan ściska mi rękę. Podają herbatę. Jest dla nas miły, uprzejmy, zaprasza na nocleg i boleje, że nie mamy Christmas-dinner.

Zapada noc. Przyjeżdżają wszystkie wozy, oprócz naszych Assurów. Widocznie zostali na Wigilję w domu. Długo szoferzy decydują się czy jechać. Boją się. Nikt nie ma broni. Pokazujemy swoją. To zdecydowało.

Inspektor policji nie bierze na siebie odpowiedzialności. Daje nam radę. W razie pojawienia się kogoś przy karawanie,

Rozmaitości ze świata

EVIVA LA POLONIA!

Gdy nasz „Kościuszko“, lśniący bielą lakieru, przed kilkunastu dniami majestatycznie wpływał do jednego z portów hiszpańskich — witały go dumne dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. A gdy późną nocą wypływał z portu, rozjarzony girlandami tęczowych lampjonów, rozbrzmiewający ku uciesze i zachwytowi lubyiców ognistemi oberkami i kujawiakami — w czerń nocy leciały za nami okrzyki: „Evive la Polonia!“

Nasza duma narodowa była też mile ujęta faktem, że złoty polski cieszy się takiem uznaniem i poważaniem w świecie. Wszędzie zamiast pesetów, franków czy eskudów — brano chętnie polskie złote, które w ten sposób stały się niejako monetą międzynarodową w miejsce zdegradowanego obecnie niemal zupełnie dolara.

Fakt ten wbił w dumę jednego z naszych rodaków, że postanowił rozmawiać z Hiszpanami również tylko po polsku. Postanowienie to powziął tem łatwiej, że prócz polskiego nie władał żadnym językiem, po hiszpańsku zaś umiał trzy słowa: „mucio benito“ i „gusta“, co stanowiło stanowczo repertuar zbyt ubogi. Niestety próba się nie udała. Kiedy bowiem nasz podróżnik zawędrował do miłej hiszpańskiej restauracyjki i zażądał po polsku befsztyka — kelner wytrzeszczył na niego tylko przerażone oczy. Nie przydało się także na nic misterne pokazywanie na migi, ani rysowanie na papierowej serwetce smakowitego befsztyka.

Kelner nic nie rozumiał.

Wreszcie, kiedy zirytowany, spocony rodak miał już zrezygnować — wzrok jego padł na wielki barwny afisz, zdobiący wnętrze restauracji. Pod wizerunkiem potężnego byka czerwienił się napis: corrida de torros. Wypowiedzenie z godnością słów: „Una porcja toros“ nie przedstawiało już zgoła dla naszego rodaka większej trudności. I kelner tym razem zrozumiał. Przyniósł wprawdzie nie befsztyk, a jakąś inną wołowinę, ale to już jest drobiazg w porównaniu z triumfem, z jakim przyswajaliśmy sobie piękny, hiszpański język.

„NA ZDROWIE!“ — 300-LETNIM CURACAO.

Właściwie już w samym tytule mieści się gruba blaga, bo znany powszechnie likier Curacao bynajmniej nie obchodzi 300-letniego jubileuszu. Dotyczy to tylko nazwy tej samej wyspy, która od 300 lat już znajduje się w posiadaniu Holandji.

Szczególna to wyspa. Położona o 65 km. od wybrzeży Wenezueli, ma około 60 km. długości, a zaledwie 10 km. szerokości, powierzchnia jej przeto jest mniejsza, aniżeli np. Berlina. Życie tej wysepki nie jest zgoła łatwe z powodu panującej w tych stronach nagminnej posuchy, a przecież dzięki przesiębiorczości zamieszkujących ją Holendrów, należy ona do kwitnących posiadłości holenderskich. Czasem miesiącami całemi nie spadnie na spragnioną ziemię wyspy kropla deszczu, wskutek czego i roślinność jest tu nader skąpa. Wszystkie środki żywności, podobnie jak i woda, muszą być dowiezione ze stałego lądu. Tylko w wyjątkowo mokre lata mieszkańcy wyspy zaopatrują się sami w wodę, chwytając ją do olbrzymich kadzi, umieszczonych na dachach.

W średniowieczu wyspa Curacao była rajem dla piratów. Ale obecnie stan moralności jej mieszkańców może służyć za wzór. O wzorową czystość, mimo braku wody, dbają schludne Holenderki.

Oczywiście zdarzy się, że przy jubileuszu trzeźwi zazwyczaj mieszkańcy wyspy trącą się kieliszkiem doskonałego Curacao, który tylko nazwę swą dzieli z wyspą. Nazwa ta jednak pochodzi stąd, że na wyspie udaje się specjalny gorzkawy gatunek pomarańczy, wywożony masowo do Hamburga i Amsterdamu i tu dopiero, przy użyciu owej pikantnej goryczki pomarańcze przerobione zostają na likier. Podróżny, który zawita na wyspę, nie przywiezie z niej na pamiątkę buteiki likieru, lecz zgoła inny produkt: strusie pióro. W samem pobliżu stolicy Willemstad leży bowiem rozległa farma, na której hodowane są strusie, a pióra ich stanowią jeden z poszukiwanych produktów zarówno w Europie, jak w Stanach Zjednoczonych i Meksyku.

Strusie pióra nie są jednak jedynem bogactwem wyspy. Wyrabia się tu również masowo kapelusze słomkowe, znane pod nazwą panam. I nawet w lata, które albo z powodu aury, albo wskutek kaprysów mody nie są korzystne dla panam, wyspa eksportuje z łatwością 100 tysięcy tuzinów kapeluszy.

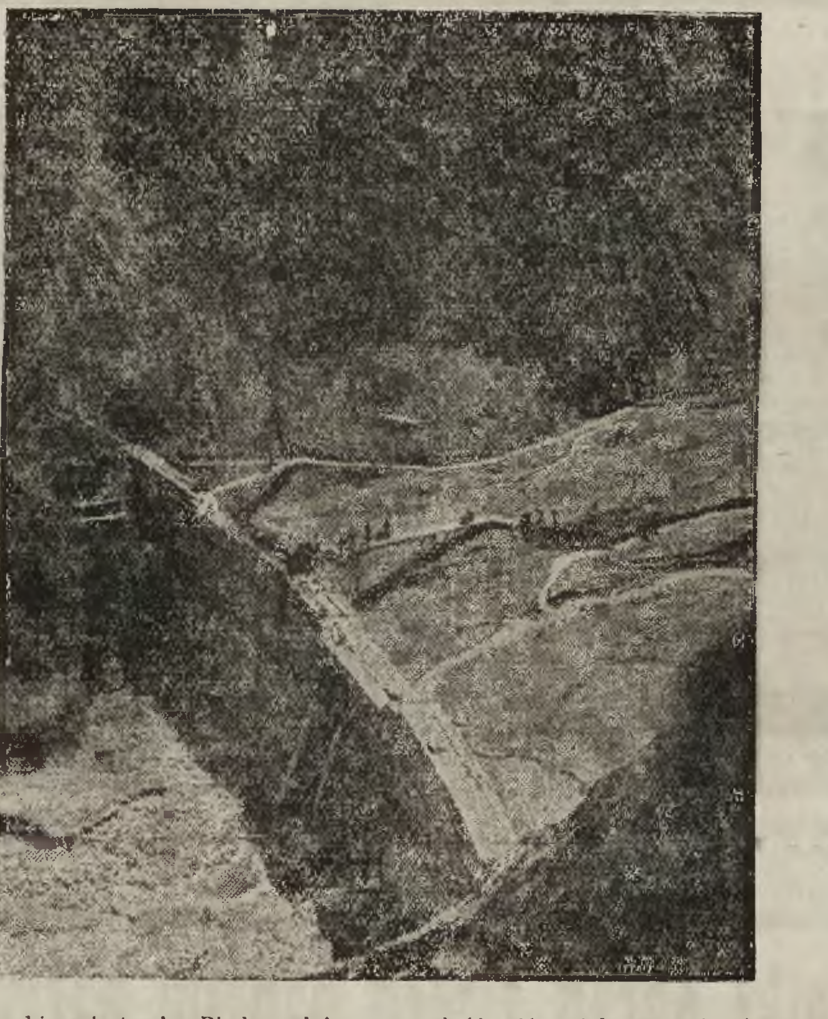
SKĄD POCHODZI PIERWSZY PAPIEROS.

Papierosy pali cały świat. Ilość wypalanych rocznie papierosów sięga cyfr miljardowych. Gdzie jednak wynaleziono papieros? Oczywiście w krajach orjentalnych. A było to w Syrji, w 1832 roku, podczas oblężenia miasta Saint Jean d'Acre. Kanonierzy obsługujący artylerję Ibrahima Paszy, zdobywcy Syrji, otrzymali zwykły zapas tytoniu cienko pokrajanego, ale fajki ich zostały popsute i pogruchotane podczas oblężenia. W tych czasach używano do zapalania prochu w działach tutek z papieru indyjskiego, które podpalano i wywoływano w ten sposób eksplozję. Wówczas to jeden z żołnierzy wpadł na pomysł nasypywania do tutek tytoniu zamiast prochu. Tak powstał pierwowzór papierosa. W ciągu trzech lat podbił on całą Europę.

SZKOŁA NA WOLNEM POWIETRZU.

W lecie roku bieżącego nastąpi w Knislingen koło Kristianstad otwarcie pierwszej prawidłowo zorganizowanej w Szwecji szkoły na wolnem powietrzu. Na przestrzeni jednego akra posadzono większość odmian drzew, rosnących w Skandynawji, pozostawiając wolne miejsce na oprawę ziół leczniczych i roślin pnących. „Sala“ szkolna obsadzona z trzech stron krzewami mieścić się będzie przy ścianie, zbudowanej z okazów geologicznych z całej Szwecji. Na „sali“ będą ustawione ławki i sprzęty, jakie znajdują się zazwyczaj w każdej szkole pod dachem. W ogrodzie oryginalnej szkoły będzie również urządzony plac do gier.

Tama przeciw usuwaniu się góry



Na szwajcarskie miasteczka Bludenz, leżące u podnóża Alp, stale osuwają się zwały ziemi i skał, spowodowane głównie wytrzebieniem lasów górskich. Osuwanie się odbywa bez przerwy i zmusiło już wiele tamecznej ludności do zlikwidowania gospodarki i przeniesienia się do innych miejscowości. W celu umiejscowienia osuwającej się ziemi przystąpiono do budowy grubego, silnego muru na wszystkich zagrożonych odcinkach. Ilustracja przedstawia część tego muru.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

W domu i w teatrze

Pani Jasiowa mówi do męża: „Mój drogi, tak dalej nie może być. Ubierasz się u pierwszorzędnego krawca, wydajesz pieniądze po nocach, a mnie każesz oszczędzać“...

— Widzisz kochanie — odpowiada Jasio — to ma swoje uzasadnienie: ja zrobiłem dobrą partję, więc mogę sobie pozwolić na to i owo, ale ty wyszłaś za ubogiego człowieka.

— — — — — — — — — —

Szalapin miał wystąpić gościnnie w jednem z mniejszych miast amerykańskich. Na dworcu oczekiwało słynnego śpiewaka sporo reporterów, którzy zarzucili go pytaniami. Gdy nareszcie wszyscy zadowoleni odeszli pozostał Szalapin z jakąś panią, która oświadczyła, że jest jego najgorętszą wielbicielką. Minął kwadrans, a dama ciągle opowiadała śpiewakowi jak zachwyca się jego głosem. Nareszcie pojawił się fotograf.

— Czy mogę prosić o przyjemną minę panie Szalapin? zapytał z uśmiechem.

Szalapin uznał, że nadarza się szczęśliwy moment do rozstania się z ową wielbicielką i rzekł kłaniając się uprzejmie:

— Wybaczy pani, że się pożegnam, ale muszę zrobić przyjemną minę.

— — — — — — — — — —

Kazio, znany ze skromności i samokrytycyzmu zaręczył się.

— Wiem, że nie jestem piękny — powiada do swojej narzeczonej, ale...

— Głupstwo — przerywa narzeczona — i tak cały dzień musisz siedzieć w biurze...

— — — — — — — — — —

— Z żartami trzeba być ostrożnym — powiada Pierre Blanchard, doskonały aktor. — Grałem w sztuce „Melo“ w teatrze Gbymnase, z małą Gaby Morlay. W drugim akcie tego utworu wypija ona szklankę wody, by opanować zdenerwowanie. Wiedziałem, że Gaby nie używa alkoholu i napełniłem karafkę, przed przedstawieniem, żytniówką.

Ze zrozumiałem napięciem patrzyłem z za kulis, jaką minę zrobi Gaby, gdy poczuje w ustach mocną wódkę. Nie zdawałem sobie sprawy jak bardzo ambitna jest moja koleżanka.

Niczego nie przeczuwając chwyciła karafkę, nalała pełną szklankę i wypiła jednym haustem, nie mrugnąwszy okiem. Następnie popatrzyła ostro na mnie, poczem nalała szklankę jeszcze raz po brzegi i znowu wypiła do dna. Przeraziłem się zobaczywszy, że napełnia szklankę poraz trzeci. Nie bacząc na nic wypadłem na scenę i mrucząc coś pod nosem do publiczności, wyrwałem jej szklankę z ręki.

Był najwyższy czas. Pijana jak dorożkarz, Gaby dograła swą rolę do końca. Potykała się co chwila na scenie, ale miała szalone powodzenie. Ja przeżywałem przez cały czas męki Tantala...

Wybr. WEL.

nie czekając strzelać i to z dobrym skutkiem.

Szoferzy zapełnili izbę. Każdy z nich musi porozmawiać z ofiarą rabunku. Ten, w ubraniu celnika, grzeje bose pięty przed piecem. Mile szedł pieszo przez pustynię całkiem nago. Zostawili mu tylko dokumenty i czapkę.

O godzinie ósmej wieczorem ruszamy karawaną w piętnaście wozów. Księżyc świeci. Migają na zakrętach czerwone światełka maszyn. Trzymam nabity karabin w ręku, nagan za pasem. Tak bez światła, jak niesamowity cień w blasku reflektorów innych maszyn, gnamy po wybojach i wykrotach pustyni. Byle nie stanąć, byle nie zgubić szlaku. To było nasze Boże Narodzenie.

Gnamy przez całą noc. Liczę godziny Jest pięć i pół godzin różnicy z czasem polskim. W domu teraz ubierają choinkę. Gnamy. Hubert siedzi w swoim pokoju i oczekuje cudów Bożego Narodzenia.

Gnamy. Nagle karawana staje. Ktoś jest w ciemności. Stach z karabinem w ręku i dwaj, w nasze rewolwery uzbrojeni, szoferzy biegną w tę stronę. Padło parę strzałów — cisza — tamaryszki są zbyt wysokie.

Gnamy. Teraz Hani poszła się przebrać. Gnamy bez przerwy. Czasem zbliża się do nas umarły tor kolejowy. Mama i Hani są już ubrane. Wszyscy siadają do wigilijnego stołu.

Zatrzymujemy się przed jedną ze stacyj. Jest godzina dwunasta, u was w pół do siódmej. Baludżi z pustyni założyli coś w rodzaju hane dla szoferów. Karawana pije herbatę. Podchodzą do mnie „bandu“ i cieszą się, śmiejąc się i klaszcząc w ręce, że jestem uzbrojona. Pokazują palcami na karabin.

Palimy papierosy, to znaczy ja i cała chmara kilkunastoletnich łobuzów. Naturalnie oni palą moje. Jesteśmy w przyjaźni. Ruszamy dalej. Dzielicie się teraz opłatkiem, myśląc o nas. Bielą się dwa puste nakrycia. Karabin zaczyna mnie ciężyć. Chce się spać.

Wstaliście pewnie od stołu i Hubert szaleje pod choinką. Czy otrzymał Cipcipuszka od Hali? Zmęczenie co raz większe. Przód karawany znikł w pustyni.

Zatrzymujemy resztę. Stach ledwo się trzyma kierownicy.

Godzina trzecia. Zatrzymujemy się przed umarłą stacją Warwick. Nocleg. Hotel szoferów na pustyni. Pół żywi ze zmęczenia wtaczamy motor na dziedziniec stacji. Posłanie na kamiennej posadzce, kawałek chleba, kubek herbaty i spać.

Po czterech godzinach pobudka. Już jest 25 grudnia. Może teraz tylko idziecie spać. U was jest pierwsza i pół. Ciemno. Na łapu capu rzucam rzeczy do wózka. Niema czasu nawet na kawałek chleba. Jedziemy we dwie maszyny. My w świetle reflektorów naszego przyjaciela Afgana.

O godzinie ósmej wstaje słońce z za gór. Robi się dzień. Biorą nas w swe posiadanie lotne piaski pustyni. Znikł gdzieś kamień i czarny szuter, jest tylko piach, przeryty kołami ciężarowych wozów i diuny. Żółte, pulchne diuny, tak usiadły rzędem, jak babeczki z kremem.

Motor siada raz. Wywlekamy go z opresji. Dalej siada znów. Teraz gorzej. Auto zawraca, idzie na pomoc — też siada. Po godzinie ciężkiej pracy, wspólnemi siłami wydobywamy obie maszyny. Po blachach przeprowadza się je na twardszy grunt.

Staję na stopniu ciężarówki i tak jadę dalej. Stach jedzie sam bezdrożem. Ciągle oglądamy się, czy nie usiadł i wskazujemy mu drogę. Jazda na stopniu ciężarówki, po wyboistej drodze ma w sobie coś z jazdy na nartach po złym terenie. Wiatr suchy dmucha w twarz — jest naprawdę przyjemnie.

Droga chwilami jest twarda, jak stół i biała, jak śnieg. To alabaster i gips. Jedzie się po nim, jak po asfalcie. Niestety piachu i wyboi jest więcej.

Cała pustynia, aż do gór, zalana wodą. Jedno olbrzymie jezioro porośnięte szuwarem i sitowiem. Diuny stoją jak złote wysepki, a na przeciwległym brzegu odbijają się góry w wodnej tafli. Wieje wiatr. Woda faluje. Pochylają się trzciny... bezprzykładny miraż. Zaczyna się prawie tuż przy drodze. Tak przez cały czas.

(D. c. n.)

ELEKTROWNIA a konsument prądu

Mój przyjaciel jest abonentem elektrowni miejskiej. Zwykły los prawie każdego właściciela mieszkania. Nie narzekał jednak na to i płacił duże rachunki regularnie co miesiąc w terminie **wskazanym mu bezapelacyjnie** przez biały blankiet z urzędową pieczęcią kontrolera liczników.

Pewnego miesiąca kontroler nie zjawił się. Zwykle przychodził w pierwszym tygodniu miesiąca, w godzinach rannych. Dzwonił energicznie, a gdy mu otwierała pani lub pan domu **wchodził bez słowa** do przedpokoju i najczęściej nie zdejmując czapki przystępował do urzędowej czynności. Następstwem takiej wizyty była zazwyczaj krótka rodzinna dyskusja, na temat skąd wydobyć w ciągu kilku dni potrzebne do uregulowania rachunku pieniądze.

Pewnego miesiąca jednak kontroler nie przyszedł. Pani domu była trochę niespokojna, pan domu pilnie studjował kalendarz. Po dwudziestym wszyscy odetchnęli z ulgą: może teraz się zjawić, bo termin opłaty wypadnie na pierwszego. Kontrolera jednak nie było. Upłynęły dwa miesiące

W trzecim miesiącu po ostatniej swej bytności kontroler zjawił się bardzo wcześnie — około dziewiątej. Wystawił rachunek **trzy razy wyższy niż zwykle, dał dziesięć dni terminu na jego opłacenie i znikł.** Stało się to piętnastego — termin upływał 25-go.

Dyskusja rodzinna była proporcjonalnie do sumy, wyższa w tonie. Zdecydowano prosić elektrownię o rozłożenie sumy na 3 raty.

Pan domu **rozpoczął pielgrzymkę** po korytarzach elektrowni. Spoczątku nikt z zapracowanych urzędników nie chciał przyjąć podania bez skasowanych znaczków stemplowych **za kilka złotych.**

— Bójcie się Boga panowie — **za co mam płacić** te kilka złotych. Przecież rachunek powstał **bez mojej winy** — replikował pan domu.

Darowano mu tę opłatę. Przyjęto podanie jako reklamację, która nie podlega opłacie stemplowej.

— Na dzień przed upływem terminu może pan dowiedzieć się o decyzji — oświadczył urzędnik.

— Przepraszam, mieszkam daleko, pracuję ciężko, może panowie mnie powiadomią...

— **Nie powiadamiamy w sprawach reklamacyj;** następny.

Decyzja była odmowna. Elektrownia żądała całej sumy i uprzedzała, **że wyłączy prąd...**

Rozgoryczony pan domu i abonent elektrowni w jednej osobie nie znajdował w swym budżecie pokrycia potrójnego rachunku za energję elektryczną. Widoków na pożyczkę i na lombard nie było żadnych. Musiał więc pójść osobiście z prośbą **do naczelnej władzy elektrowni.**

Proszę sobie wyobrazić jednego z tysięcy abonentów i jego przeciwstawienie: olbrzymi gmach elektrowni. W małej poczekalni przed drzwiami gabinetu pan domu zmalał do reszty. Czekał z godzinę, bo akurat w czasie przyjęć interesantów wielu urzędników przypomniało sobie, że ma nagle pilną sprawę do załatwienia. Drzwi gabinetu **otwierały się raz po raz dla urzędników — interesanci** — abonenci elektrowni miejskiej **czekali** cierpliwie. **W godzinach przyjęć interesantów...**

— Kontroler bywał u pana regularnie co miesiąc, lecz mieszkanie pana było zamknięte. Sąsiedzi pana nie mogli powiedzieć, kiedy pan wróci. Rachunek za trzy miesiące naraz **powstał z pana winy;** nie możemy rozłożyć na raty.

Pan domu nieśmiało zareplikował. Mówił o tem, że nie ma służącej, dlatego też, gdy żona wychodzi na miasto, mieszkanie bywa zamknięte; że **nie spowiada się sąsiadom** kiedy powróci; że będzie musiał zrezygnować z elektryczności na pewien czas.

— **Jak abonent zapłaci za trzy miesiące odrazu, to się nauczy odpowiednio postępować.**

— To znaczy przesiadywać w domu, meldować sąsiadom...

— Nie, **płacić bez upomnienia i rachunku.**

Pan domu postawił jednak sprawę na ostrzu noża — albo raty, albo rezygnuje z elektryczności — i dużo mówił na temat **potrzeby obywatelskiego stosunku elektrowni do abonenta.** Uzyskał przychylną decyzję.

Zdawałoby się, że sprawa powinna była na tem się skończyć. A jednak...

Upłynął miesiąc — pan domu zapłacił pierwszą ratę — kontrolera z nowym rachunkiem nie było. Upłynął drugi miesiąc — pan domu zapłacił drugą ratę — kontrolera z nowym rachunkiem nie było. Napróżno pani domu przesiadywała całemi dniami w mieszkaniu. **Kontroler zjawił się w trzecim miesiącu** i wystawił rachunek za dwa miesiące. Łącznie z ostatnią ratą pan domu ma znowu do płacenia rachunek za trzy miesiące.

Musi zaczynać od początku.

Podobne kłopoty ma nietylko opisany „pan domu“. Elektrownia miejska często, a szczególnie w miesiącach letnich **wystawia rachunki za prąd po upływie 2 — 3 miesięcy i żąda uregulowania ich w ciągu dziesięciu dni.** Bezwzględnie, aż do pogrążenia abonenta w „otchłań ciemności“. (w)

Dziś upływa termin subskrypcji!

Wszyscy, którzy dotychczas nie zdążyli spełnić obowiązku obywatelskiego, podpisując pożyczkę inwestycyjną, mogą to uskutecznić tylko w dniu dzisiejszym w jednej z placówek subskrypcyjnych niżej wymienionych:

Bank Polski — ul. Mickiewicza 3.
Bank Gospodarstwa Krajowego — ul. Śniadeckich.
Państwowy Bank Rolny — W. Pohulanka 24.
Wileński Prywatny Bank Handlowy — ul. Mickiewicza 8.
Centralna Kasa Spółek Rolniczych — Mickiewicza 28.
I Wileńska Żydowska Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa dla rzmieślników i drobnych handlowców — Rudnicka 7.
Bank Towarzystw Spółdzielczych — Mickiewicza 29.
Pocztowa Kasa Oszczędności — Mickiewicza 32 a,
Bank Handlowy w Warszawie — Mickiewicza 17.
Bank Związku Spółek Zarobkowych — Mickiewicza 19.
Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna — Mickiewicza 11.
Chrześcijański Bank Spółdzielczy na Antokolu — Zamkowa 18,
Dom Bankowy T. Bunimowicz — Wielka 44.

Pracownicy Redakcji i Administracji „Kurjera Wileńskiego“ subskrybowali wczoraj Pożyczkę Inwestycyjną na kwotę 5.200 zł.; *wydawnictwo* „Kurjer Wil.“ — na kwotę 600 zł.; pracownicy drukarni „Znicz“ — na kwotę 2.700 zł. i drukarnia „Znicz — 600 zł.

Spółdzielczość spożywców spod znaku „Społem“ bierze żywy udział w akcji Pożyczki Inwestycyjnej.

W całym kraju działają komitety spółdzielcze pożyczki inwestycyjnej, które prowadzą ożywioną akcję propagandową oraz przyjmują subskrypcje.

Poszczególne oddziały „Społem“ subskrybowały prawie miljon złotych, przyczem godny podkreślenia jest fakt, że 500 tysięcy złotych wpłacono gotówką, resztę Pożyczką Narodową.

Niezależnie od spółdzielni starszego pokolenia subskrybują spółdzielnie uczniowskie. Między innymi spółdzielnia „Mrówka“ przy sem. naucz. im. T. Zana w Wilnie subskrybowała 200 złotych.

— *Pracownicy Sekretarjatu Wojew. BBWR.* w Wilnie subskrybowali pożyczkę inwestycyjną w kwotach przekraczających normy ustalone przez Pracowniczy Kom. Prop. Poż. Inw.

Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych w zrozumienia doniosłego znaczenia Pożyczki Inwestycyjnej dla Państwa zakupił za gotówkę 1 obligację Pożyczki Inwestycyjnej za zł. 100.—, która została pokryta całkowicie z funduszów organizacyjnych.

Nadmienić należy, iż członkowie organizacji pozatem gremjalnie subskrybowali Pożyczkę Inwestycyjną indywidualnie w normach ustalonych przez pracowniczy Komitet Prop. P. I.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **MUZYCY DOMAGAJĄ SIĘ IZBY MUZYCZNEJ.** Trzecie skolei zebranie muzyków stołecznych i przedstawicieli zrzeszeń i organizacyj muzycznych, które odbyło się w dniu 6-ym b. m. w sekretarjacie stołecznym BBWR. pod przewodnictwem referenta ministerjalnego dla spraw muzycznych mjr. Śledzińskiego, wykazało, iż polski świat muzyczny zdaje sobie sprawę z potrzeby powołania do życia Izby Muzycznej. Obszerna dyskusja, w której głos zabierali przedstawiciele muzyków, tak kompozytorzy, jak i pedagogowie muzyczni, instrumentaliści, oraz krytycy muzyczni poświęcona była wszechstronnemu omówieniu projektów, co do których zainteresowani wypowiedzieli się uprzednio w rozpisanej ankiecie.

Na podstawie wyników tej ankiety wnioskować można o konieczności założenia Izby Muzycznej, dla której ustawa muzyczna powinna posiadać odpowiednią egzekutywę.

W wyniku konferencji powołano specjalną komisję dla ustalenia zakresu działania Izby Muzycznej i przygotowania sprecyzowanych projektów.

— **11 UZDROWISK I 19 LETNISK NADMORSKICH OBJĘTYCH ZNIŻKĄ KOLEJOWĄ.** Ulgi taryfowe, przyznane przez ministerstwo komunikacji dla osób powracających z uzdrowisk polskich w okresach wiosennym i jesiennym, udzielane będą przy powrocie z następujących uzdrowisk i letnisk nadmorskich: Busko, Bystra, Ciechocinek, Delatyn, Druskieniki, Goczałkowice, Horyniec, Hrebenów, Inowrocław, Iwonicz, Jaremcze, Jastrzębie Zdrój, Jaworze, Kościenko n/D., Kosów, Krynica, Krzeszowiec, Kuty, Lubień Wielki, Miłowody, Morszyn, Muszyna, Nałęczów, Niemirów, Ojców, Piwniczna, Rabka, Rymanów, Smukała, Solec, Szczawnica, Swoszowice, Szkło, Truskawiec, Ustroń, Wilkowice, Wisła, Worochta, Zakopane, Zaleszczyki, Żegiestów-Zdrój, Gdynia, Orłowo Morskie, Zagórze, Reda, Puck, Swarzewo, Wielkawieś, Wielkawieś-Hallerowo, Chałupy, Kuźnica, Jastarnia, Bór, Jurata, Hel, Karwia, Karwieńskie Błota, Jastrzębia Góra.

— **TYLKO 32 PROCENT DZIECI NIE PIJE. Jak donosi prasa warszawska, studjum nad alkoholizmem wśród dzieci wykazuje, że odsetek dzieci nie pijących wcale stanowi w Warszawie 32 procent, w Łodzi 13 procent, natomiast alkoholizuje się systematycznie około 20 procent, t. j. pije raz na tydzień i częściej. Zjawiają się wypadki pojawiania się dzieci w szkole w stanie nietrzeźwym lub przynoszących ze sobą wódkę.**

Jest rzeczą ciekawą, że np. w powiecie opatowskim wśród przeszło 8 tysięcy dzieci, tysiąc chłopców nie pije wcale, pije — 3 tysiące chłopców, pije tylko czasami — 2.800 chłopców.

— **I W WARSZAWIE TO SAMO.** Pisaliśmy nieraz o b. dużej ilości różnego rodzaju organizacyj w Wilnie. Obecnie w prasie warszawskiej znajdujemy następującą wiadomość:

Liczba stowarzyszeń w Warszawie ciągle wzrasta. W ostatniem półroczu w Warszawie zarejestrowano 200 nowych organizacyj o charakterze społecznym i oświatowym, tak, że ogólna liczba stowarzyszeń figurujących w rejestrze władz administracyjnych, przekroczyła już cyfrę 3.500.

Z uroczystości jubileuszowych w Londynie



Wielkie uroczystości jubileuszowe cały ród angielski obchodzi z ogromnym entuzjazmem. Miljony osób codziennie wystają na ulicach, aby być świadkami wspaniałych ceremonij. Ilustracja przedstawia właśnie fragment tych uroczystości — przejazd karocy z parą królewską do pałacu buckinghamskiego. **Nieprzejrzane tłumy stoją wzdłuż ulic, któremi posuwa się karoca.**

Nowy plan Wilna

Miło jest zanotować fakt ukazania się czegoś wartościowego.

Właśnie nadarza się okazja. Wyszedł z druku nowy plan miasta Wilna w opracowaniu p. p. dyr. Bronisława Zapaśnika. Jana Bułhaka i Gracjana Achremowicza. Cena 45 gr.

Plan został wydany nakładem Polskiego T-wa Krajoznawczego, które ma swój skład w lokalu Związku Literatów przy ul. Ostrobramskiej 9.

Dobrze, że to się stało na wiosnę, gdy Wilno zwiedza wielu turystów, dla których powyższe wydawnictwo ma bez przesady duże znaczenie, pozwala bowiem szybko zorjentować się co jest godne zwiedzenia. Poza tem ułatwia wogóle „poruszanie się" w mieście. A najważniejsze, że czyni to wszystko w sposób prosty. Turysta, mając do zwiedzenia labirynt uliczek, nie potrzebuje błąkać się w opisach niezliczonych stron, które poza kompromitacją rzadko kiedy co przynoszą.

Tu rozmaite dane jak na dłoni. Plan zawiera szczegółowy wykaz ulic, świątyń, cmentarzy, bibljotek, zakładów naukowych, muzeów i zabytków. Oprócz tego ważniejsze daty w dziejach Wilna, nie mówiąc już o takich szczegółach jak spis urzędów, konsulatów, banków, ogrodów i t. d.

Piękne fotografje Bułhaka nadają wygląd estetyczny szacie zewnętrznej, tak że plan z przyjemnością bierze się do ręki.

am.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— „REJTAN, KORSAK i BOHUSZEWICZ NA SEJMIE 1773 R." WILNO, 1935. WANDA KONCZYŃSKA. Jest to już druga praca tej autorki, poświęcona temu przedmiotowi. W pierwszej, ogłoszonej w „Kwartalniku historycznym" (1933 r. z. 4) autorka przedstawiła późniejszą działalność Rejtana po owych trzech pierwszych posiedzeniach sejmowych w kwietniu (19—21) 1773 roku, kiedy to, mimo wysiłków państw zaborczych, nie dopuścił do obrania Ponińskiego, zaprzedanego naszym wrogom, na marszałka sejmowego, słusznie w tem widząc hańbę narodu oraz zgodę dobrowolną na rozbiór kraju.

Autorka zużytkowała tam nieznany dotychczas historji, drukowany „Manifest" Rejtana z 1 grudnia tego roku, wykazując że Rejtan obłąkany w tym czasie nie był. Sprawie Ojczyzny służył dalej, tworząc nową opozycję przy królu przeciw Ponińskiemu i zaborcom.

W nowej swej pracy, oparła się autorka na dwóch nieznanych listach Rejtana z 1773 i 1775 r. pisanych z Warszawy do ks. Karola Radziwiłła, bawiącego wówczas, jako wygnaniec — barszczanin zagranicą, a stwierdzających, że całem sercem bolał nad losem Ojczyzny, obmyślając sposoby, mogące jeszcze zapobiec rozbiorowi kraju. Autorka odszukała też w Wileńskiem Archiwum Państw. „List" Stanisława Bohuszewicza do jego wyborców w województwie mińskiem, w którym ten najbliższy wraz z Korsakiem przyjaciel Rejtana, przedstawia swoją działalność sejmową na pierwszych sesjach sejmowych oraz okupowanie przez nich sali sejmowej dniem i nocą, aby nie dopuścić do zajęcia jej przez stronników Ponińskiego i obranie go pod ich nieobecność na marszałka.

Prócz tych nieznanych dotąd szczegółów autorka podaje wiele zupełnie nowych wiadomości biograficznych, zaczerpniętych bądź z archiwów prywatnych podczas zwiedzania stron ojczystych posłów nowogródzkich, lub też z archiwów i bibljotek wileńskich.

Pracę swoją wydała tym razem w broszurze, chcąc ją udostępnić szerokiemu ogółowi czytelników w nadziei, że może zainteresowanie temi bohaterskiemi postaciami naszych dziejów pozwoli wydobyć z archiwów rodzinnych niejeden jeszcze ważny dokument dotyczący życia tych posłów i ich działalności.

Pełna tabela wygranych

w 3-m dniu ciągnieniu 4-ej klasy 34 Państwowej Loterji Klasowej

I-sze i II-gie ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na Nr.: 69572

Zł. 50.000 na Nr.: 152108

Zł. 10.000 na N-ry: 28427 113217 140285

Zł. 5.000 na N-ry: 21292 35677 64333 69431 82530 99885 124941 146840

Zł. 2.000 na N-ry: 868 2686 4598 55349 59712 61867 82574 91414 98829 102718 104792 106583 113971 122624 135057 140171 151664 160904

Zł. 1.000 na N-ry: 7279 9902 9609 9690 19170 19446 21031 25316 29096 30050 39487 39911 44437 46092 47270 49025 50095 59378 68430 71431 75739 80426 82978 86076 87122 88311 93938 94787 98461 101166 112523 119570 125467 131356 131626 132195 135434 140268 141175 144260 149886 151452 154882 154993 155281 158728 168229 180336 180457

:)✱(:

Po 200 złotych

29 30 119 251 62 317 464 93 505 46 814 1012 87 88 124 50 257 310 23 405 68 644 55 83 774 808 995 1210 111 45 94 275 435 61 69 742 64 976 3022 55 130 58 205 430 508 14 671 764 4145 510 617 727 40 52 927 54 5080 128 62 63 516 43 312 74 493 538 39 59 93 673 87 929 6070 206 380 431 82 580 629 718 816 77 908 22 79 7033 79 95 187 209 11 31 318 596 675 710 39 849 904 54 8133 91 221 43 335 66 419 93 530 624 863 984 9030 153 230 302 537 685 87 733 66 829 995.

10212 42 53 348 448 539 608 56 748 878 952 11038 64 131 82 89 92 97 357 424 518 19 602 24 73 781 82 917 12118 72 92 663 92 714 13111 445 49 50 62 547 706 11 14023 57 364 418 43 84 705 923 15079 159 74 89 261 342 49 440 51 64 510 601 783 861 74 905 16016 185 237 333 431 72 92 549 75 83 758 97 829 43 931 17092 186 203 86 690 702 828 63 73 18115 250 348 68 524 25 44 601 4 67 741 830 68 99 19181 200 74 396 638 65 88 718 982 87.

20008 107 239 54 65 69 74 391 95 647 59 889 926 45 21047 50 150 52 262 473 84 527 625 64 918 22044 51 118 386 491 30 614 774 845 62 23318 483 763 826 48 91 949 86 24029 35 109 29 68 224 69 346 74 464 683 703 862 71 25020 454 503 60 92 600 58 847 26164 372 479 572 718 32 92 864 925 27012 111 283 303 45 457 702 19 862 913 28099 229 36 46 406 67 622 62 995 29048 73 104 87 92 245 376 458 78 91 539 65 96 714 35 802 926.

30008 308 415 20 79 537 614 74 832 909 31198 208 27 92 313 406 567 85 709 879 83 87 951 32026 67 73 114 31 268 358 416 599 846 949 33405 28 91 506 845 47 930 34193 276 81 382 89 423 74 91 546 72 674 743 59 814 72 35207 85 311 38 435 565 728 37 91 845 36017 158 401 45 536 90 607 896 916 37039 213 93 364 93 440 55 71 519 60 620 801 38053 184 439 43 524 67 716 42 839 49 39042 74 79 141 48 59 96 302 598 758 72 983.

40075 107 29 256 84 342 65 495 592 96 620 60 720 938 41009 85 165 314 28 52 408 21 598 660 786 88 845 50 64 99 42023 80 133 72 538 71 729 914 41 63 43080 110 51 345 578 811 44033 194 490 545 52 762 73 849 45105 63 227 90 373 83 465 626 798 820 46050 126 85 246 455 509 37 39 56 716 90 96 809 32 47 56 59 959 97 47187 315 560 711 13 94 901 11 33 48005 110 477 88 99 514 29 82 709 43 49061 149 286 448 53 660 725 816 924 94

50104 265 366 99 438 84 712 62 91 809 900 54 51101 63 273 364 749 82 89 802 19 33 42 913 15 52032 246 98 418 552 90 733 864 913 53039 42 238 541 629 70 726 48 64 872 54021 160 249 74 401 76 83 562 624 57 60 933 55057 102 344 472 62 739 87 91 56005 21 59 126 56 368 507 17 55 96 660 78 954 96 57044 89 208 430 97 521 98 721 917 58005 139 43 68 247 357 69 494 632 33 736 79 955 59141 864 921.

60046 72 82 104 8 294 359 404 34 93 539 752 815 61080 261 345 80 530 35 40 828 933 62016 52 103 82 303 4 411 618 63254 409 75 508 21 43 57 612 66 752 58 66 824 25 97 64041 217 467 699 790 896 986 65018 118 217 338 432 511 84 723 27 34 924 75 66051 86 201 470 92 95 604 44 95 97 731 743 935 67161 227 51 307 62 91 463 543 683 852 997 68058 169 88 222 91 95 303 18 32 414 64 624 80 708 15 76 801 6 83 954 69230 44 63 81 340 86 480 96 532 61 91 633 789 829 54 76 927.

70043 179 93 215 38 86 392 418 635 83 834 71060 99 101 321 93 615 28 65 736 955 72049 115 34 313 469 97 541 86 89 707 882 99 968 95 73300 67 87 417 512 91 661 99 726 49 921 74341 512 39 725 89 841 44 925 62 75001 140 290 323 47 97 403 5 567 679 733 37 55 821 31 77 950 59 76101 265 67 376 620 836 61 960 77097 205 335 87 406 81 507 64 661 71 720 91 78236 430 548 673 92 792 845 79039 80 129 80 93 204 35 327 428 538 53 637 48 705 882 925 38.

80103 33 35 203 94 322 659 767 883 88 81020 69 80 325 524 649 51 757 74 850 82207 416 51 559 687 786 845 83055 96 100 25 68 98 292 306 43 54 441 83 757 920 23 51 83 84150 71 377 463 537 631 709 74 836 78 927 34 85020 123 70 263 337 81 426 73 669 72 724 27 29 79 894 995 86045 89 158 365 99 409 560 619 781 914 87259 358 462 509 657 85 701 868 88007 41 114 372 785 89 92 924 61 89089 466 73 638 763 928.

90110 54 231 69 393 513 54 60 602 5 65 829 67 91114 219 69 327 62 464 577 652 735 92030 31 81 86 210 308 454 93253 74 495 647 736 850 64 94043 52 252 319 464 88 605 726 837 988 95070 139 619 714 44 820 56 75 93 959 96028 143 56 438 561 63 625 721 76 824 54 995 97210 351 96 532 666 801 90 936 65 98091 171 87 270 505 28 676 77 919 94 99016 85 169 76 201 47 79 302 12 427 664.

100129 277 380 963 84 86 101239 53 91 341 465 521 611 807 18 946 102278 85 317 442 664 842 915 103077 82 276 362 70 414 27 555 698 707 25 31 41 88 894 104147 307 93 531 105165 277 81 394 446 725 69 89 106004 150 86 458 514 55 624 90 706 68 72 99 804 52 949 107004 98 322 46 413 37 513 17 56 616 19 94 715 25 98 108187 258 429 42 85 589 717 859 109034 161 288 343 414 415 504 37 777 837 55.

110012 41 63 74 92 183 402 17 39 634 111049 64 131 243 330 48 92 451 675 811 60 976 80 112171 454 563 736 980 113007 19 5 97 173 324 450 514 686 741 851 905 30 73 77.

114058 357 73 517 27 645 48 850 115201 368 410 58 613 31 832 988 116300 438 575 79 661 752 841 910 117000 94 98 131 62 434 556 659 78 728 76 898 902 63 118126 93 306 55 74 400 6 12 627 37 722 924 35 119028 160 391 411 88 639 81 710 58 79 89

120024 45 104 27 267 365 406 45 597 602 82 907 121015 101 229 366 419 23 590 633 701 939 83 122037 42 141 274 94 346 453 82 620 706 73 829 994 123043 295 422 509 88 614 59 704 98 818 35 124042 103 34 437 41 58 545 85 87 768 817 964 125085 132 43 223 66 90 337 430 529 601 61 816 23 126016 104 66 208 335 504 92 609 721 965 127022 254 67 306 13 33 40 442 529 65 659 744 887 916 128189 335 498 643 44 56 57 857 78 939 129031 32 69 122 86 248 466 548 726 39 920

130039 92 103 29 33 225 376 439 531 37 664 70 781 131037 102 18 49 208 59 329 422 587 764 80 835 932 132178 344 56 94 430 506 79 80 641 133010 18 67 143 606 71 134005 229 80 336 46 437 42 72 99 612 71 96 755 84 958 68 97 135178 269 92 321 26 612 93 741 76 136056 200 347 90 418 550 901 51 137015 101 97 254 329 52 432 80 501 11 679 87 751 832 63 76 989 138092 248 52 58 312 20 464 67 715 851 959 139108 37 62 83 419 90 693 795 890 922 95

140132 417 663 89 710 824 99 141463 501 3 41 706 7 902 142229 350 436 508 17 600 8 798 811 936 54 66 143007 151 207 25 95 319 81 541 81 665 85 860 987 144126 29 68 81 328 66 96 603 90 93 710 26 31 33 45 846 952 86 145005 83 96 194 274 380 512 15 712 146033 128 312 451 511 41 620 87 853 51 147038 139 216 19 584 87 863 148121 259 87 344 409 82 653 83 972 149024 55 222 37 341 48 430 62 507 712 800 997

150058 164 85 323 60 71 90 551 635 773 825 97 903 86 151008 21 45 71 128 92 278 466 577 696 707 871 80 88 910 49 92 152395 401 4 39 529 62 674 75 153014 109 278 357 505 25 743 909 29 154023 42 237 388 91 435 755 82 880 926 31 155183 304 415 628 33 38 95 919 81 156071 153 217 308 52 517 681 96 741 826 74 80 157069 72 250 337 455 504 642 86 779 829 67 949 55 87 97 158936 37 41 59 614 822 67 990 159015 21 42 235 430 49 598 816 925 77

160061 155 98 478 614 748 828 161007 178 387 491 528 604 95 838 930 162014 23 184 225 42 350 59 519 644 70 88 726 945 163112 347 595 717 805 82 164021 67 158 87 208 50 306 791 846 64 165055 144 232 353 85 547 890 166014 49 67 116 20 317 496 530 752 167014 57 147 248 444 73 528 92 652 76 90 737 875 906 86 168011 81 124 482 97 743 46 86 819 169021 28 157 601 45 84 850 73 926 28 93

170138 240 336 471 502 21 51 63 824 922 171103 5 36 201 49 381 492 503 28 898 921 172252 351 469 543 780 853 97 173022 71 152 97 292 955 174004 40 54 117 212 394 416 57 772 852 959 175015 34 163 237 334 400 76 80 662 95 176102 236 376 447 562 655 760 930 39 177070 152 84 349 427 665 178003 172 524 93 841 995 179115 225 29 93 523 635 83 963 74 78

180074 185 222 350 61 89 555 663 704 813 953 181011 76 86 288 357 508 70 611 66 87 835 91 919 46 95 182041 84 207 340 464 88 711 38 72 90 832 931 42 183037 222 311 14 418 74 626 46 703 53 80 877 965 184018 23 47 123 76 234 67 363 467 584 738 77 966 73 84

III- cie ciągnienie

Po 200 złotych

26 991 1116 51 98 293 337 86 657 2308 21 617 963 67 3243 579 867 4525 81 632 5073 76 82 872 930 6302 612 74 859 7204 408 603 784 97 866 963 8006 130 269 367 766 94 960 9096 208 347.

10430 505 669 876 11061 381 520 825 74 920 12058 170 641 744 89 13555 88 14450 56 501 892 15001 12 216 75 77 325 34 77 442 84 95 536 16284 795 978 17055 170 514 960 18113 47 248 325 512 728 822 19092 961.

20027 91 498 682 828 21022 88 658 74 883 22271 313 651 60 23188 329 422 57 64 549 24120 659 737 873 985 25042 261 523 803 26160 202 610 62 753 869 27150 324 29114 282 637 41.

30024 43 129 91 526 48 724 46 80 31474 640 908 32543 605 768 69 33308 57 34233 594 949 35096 521 723 36608 785 37395 96 536 72 897 38389 409 658 94 848 95 39110 675 783 922.

40193 680 700 903 68 41132 98 342 516 80 822 42 985 42147 671 765 832 46 43071 180 342 44067 224 58 86 556 77 714 57 842 78 45385 742 49 829 46098 524 47143 306 59 642 731 803 48361 71 451 54 746 76 49018 29 312 491 570 933.

50105 56 211 360 662 885 51603 731 800 52104 225 306 59 82 774 78 79 53022 55 187 350 55 769 828 54140 69 205 51 654 865 55321 68 759 56172 711 815 57032 126 332 602 81 58335 537 59226 383 414 550 743.

60051 262 570 606 36 61127 283 371 88 468 579 732 920 68 62501 606 63011 155 686 807 66 931 73 64104 69 98 466 84 625 65112 286 332 566 622 712 837 960 66004 156 678 707 859 71 67261 95 97 593 607 903 13 77 68000 27 126 425 98 565 74 609 11 717 70 69175 91 255 345 57 411 602 830.

70341 670 71530 37 625 72002 131 70 226 407 96 599 752 836 73268 603 74869 75107 355 493 503 766 811 76477 507 678 716 77159 62 434 622 736 78068 75 433 689 806 99 79008 70 79158 211 16 96

80025 87 140 266 432 830 917 81111 26 279 480 574 669 718 837 990 82092 316 749 968 83548 753 860 947 84052 502 782 879 85223 36 370 688 721 68 942 86124 91 308 588 786 838 87029 599 844 924 88042 110 428 578 787 804 946 89035 92 116 583.

90198 399 564 711 89 853 91062 315 470 556 749 92016 95 220 44 85 403 608 754 986 93058 95 388 93 472 77 85 578 97 944 94248 95 444 722 947.

95927 96122 302 597 608 740 985 97362 91 719 898 98202 7 618 71 789 828 99189 243 308 578 900

100059 108 13 504 70 998 101175 86 437 628 768 82 943 102202 689 720 46 103104 71 74 240 389 690 104180 222 37 55 315 530 755 806 43 105100 61 63 219 23 701 837 67 106032 179 249 501 727 87 920 107663 913 108072 991 109270 392 974 90

110273 394 567 645 853 111111 65 463 518 661 718 66 112019 118 351 633 988 113297 714

114068 307 469 609 85 854 908 115022 104 40 360 406 50 527 83 691 978 116064 217 669 825 907 117092 229 356 591 99 732 842 56 118429 639 980 82 119051 107 658 62 741 859

120171 207 336 837 61 121106 20 203 700 122482 659 878 123045 150 511 59 610 85 882 942 70 124498 728 812 96 943 125518 986 126134 84 283 447 127144 421 609 747 128088 89 308 736 902 129024 47 67 371 692 99

130414 738 131009 360 494 632 926 132082 135 334 86 91 133373 417 88 650 723 902 41 134170 135066 217 70 346 600 802 928 86 136137 827 944 137138 508 900 138158 89 409 582 813 960 139311 548 604 717 57 79 963

140107 96 518 141509 602 810 142146 79 476 649 143083 374 451 564 67 632 48 776 800 144344 463 548 637 879 145051 73 626 94 146007 189 289 338 82 427 678 834 37 900 147093 239 71 724 30 833 148832 913 22 149002 61 66 98 543 857

150044 342 631 47 753 90 151383 636 62 74 731 889 152396 508 10 90 91 153020 26 98 194 367 793 807 154053 133 227 346 518 818 155063 206 40 75 366 77 156027 35 99 121 48 707 89 157044 147 82 214 64 694 794 824 947 158105 55 85 389 559 90 623 159089 326 73 415 83

160120 230 70 970 71 161254 66 412 533 618 781 162020 254 408 942 82 163000 611 61 783 164257 440 764 967 165342 459 166064 247 328 36 55 623 93 868 89 970 167095 141 48 265 351 557 612 168202 702 28 821 951 169178 208 27 325 41 61 455 534 726 48 854

170102 16 86 356 93 767 888 927 40 171019 755 56 917 63 172022 546 92 755 817 88 924 31 173068 249 508 13 794 944 68 174810 175221 300 450 605 60 86 922 176577 624 93 722 35 871 942 177434 53 820 33 178163 68 435 528 829 179014 194 263 435 823

180643 76 736 861 919 20 181429 566 68 743 73 182782 183346 81 523 696 789 184094 992 97

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Po 10.000 zł. na n-ry: 88244 98601 123131 145266 171236.

Po 5.000 zł. na n-ry: 67107 77595 79823 81224 85164 91817 99146 145296 152551 163513.

Po 2.000 zł. na n-ry: 34029 36504 54969 58195 61136 91265 95007 95441 101948 114093 115334 119121 128989 132893 137585 155801 159343 173399.

Po 1.000 zł. na n-ry: 8275 10962 15101 17423 19114 22708 29908 48139 50612 52618 53593 54203 56690 57017 57460 60924 60298 61504 62272 64504 75221 79167 79515 93630 107561 110771 119044 122027 127459 130332 153758 154211 1545444 181855 184444.

Po 200 złotych

54 171 233 352 894 1054 72 362 592 842 2238 456 521 757 966 3152 350 413 4474 762 731 835 5219 21 672 888 949 80 6044 103 381 467 622 722 847 952 7005 301 705 44 95 8180 87 331 469 502 612 764 9363 77 688 748 867 10032 121 488 775 806 11003 88 117 210 94 405 516 942 12119 264 13000 510 634 73 935 14748 936 15018 85 156 16073 346 97 505 54 59 605 17101 68 70 826 936 18038 98 347 514 75 677 856 61 19323 95 789 993 20187 556 783 849 909 21157 220 517 62 766 932 22102 94 424 34 543 96 695 23521 874 24081 268 402 549 76 97 708 25016 180 233 455 641 737 73 838 922 26017 66 270 593 903 27132 351 539 28037306 51 595 701 29024 216 26 32 355 642 866 30023 209 79 323 481 857 955 31337 597 894 954 32077 504 656 839 41 56 67 33195 347 561 640 62 918 34 226 525 766 869 35137 362 516 631 834 41 998 36057 164 526 51 53 636 37105 36 300 588 603 765 77 854.

38236 54 325 450 84 522 967 39024 372 4337 93 40011 239 46 330 475 76 500 762 866 41326 442 73 85 945 42013 38 225 43087 241 469 550 969 44413 24 32 755 866 45092 272 640 703 988 46236 489 563 619 47108 431 671 747 935 48042 99 107 340 430 60 659 763 814 997 49024 459 597 600 951.

50099 106 30 244 578 51195 238 806 52126 267 771 53123 332 75 422 86 895 54042 91 96 266 89 313 578 90 633 55011 250 315 85 781 84 822 929 56006 231 459 537 57554 74 646 84 801 914 58123 5095 105 16 338 49 488.

60599 949 61033 108 252 309 21 437 612 755 822 917 62027 99 367 71 479 568 703 938 63005 57 110 231 645 940 64027 241 499 630 736 834 65000 160 93 285 846 66005 257 627 896 922 42 67117 68 312 530 48 98 935 68235 83 653 92 723 805 69003 470 693 772 921.

70297 488 546 64 836 72 71047 118 540 618 975 99 72290 498 565 619 842 963 73075 197 221 343 634 807 35 73 74074 75329 4338 885.

76213 728 894 968 77167 201 80 303 78010 223 640 46 67 947 79053 113 65 230 554 93 871

80027 302 836 81307 79 471 579 638 803 31 82039 264 72 317 464 632 802 83353 538 885 84245 579 85416 78 805 93 919 86028 205 364 405 90 673 868 87308 478 928 88064 676 823 893010 539 837

90020 122 91050 149 262 77 352 538 625 57 67 782 848 954 92332 557 93 967 93043 141 406 972 94190 784 959 95551 96006 167 212 77 551 758 97347 55 93 98 98521 24 98023

100143 474 653 705 879 972 101030 102022 439 103559 717 76 86 900 72 104014 430 79 634 791 897 105969 106027 646 75 814 55 107665 73 891 108170 80 412 579 665 77 109445 753 982 110744 78 11191 319 751 945 112046 623 50 67 113132 74 495 503 860

114937 44 51 115220 462 523 926 116272 522 82 637 783 929 58 74 117040 108 363 76 652 847 118228 347 91 463 618 21 89 874 993 119142 53 295 354 976

120012 27 42 504 613 941 121398 468 864 991 122210 338 552 123067 186 486 544 656 998 124205 330 520 632 778 125289 332 41 84 523 126027 238 520 837 127020 87 92 312 888 128293 376 417 584 129052 356 436 811 38

130004 26 179 747 919 131045 145 391 623 132016 20 161 93 98 263 705 43 828 935 133316 472 829 953 80 92 134034 70 114 588 685 710 814 135039 148 491 819 136304 64 674 928 82 137251 422 29 49 501 993 138046 122 54 59 345 90 616 993 139065 165 390 479 93 664 81

140236 330 83 500 141348 473 586 600 763 811 14 977 142753 86 959 143026 138 663 998 144069 409 513 666 863 935 79 145022 597 633 146205 60 369 71 690 740 826 904 17 147122 280 317 484 502 23 662 80 703 148154 306 31 637 893 149274 95 333 419 554 901 43

150052 494 534 615 774 929 151061 214 385 442 532 72 604 1520007 11 153 532 704 152683 980 154091 152 286 751 59 886 988 155471 527 156026 78 149 83 459 607 942 157031 57 190 233 433 37 566 756 66 889 98 158580 883 159062 100 395 606 720 95 883

160212 351 88 759 843 161368 789 95 162203 61 88 643 782 800 163143 292 520 917 164005 51 120 42 552 78 777 906 165189 247 309 72 89 437 939 166020 253 523 614 784 167098 677 946 168058 155 241 586 763 800 169068 154 347

170049 174 308 523 682 762 172214 31 580 807 50 60 948 51 172234 385 698 754 938 40 173037 157 473 845 174126 261 544 755 951 175101 359 403 515 860 176239 786 807 911 62 177227 507 99 706 178209 663 709 815 988 179162 509

180292 950 181008 347 87 505 09 978 182143 212 641 714 183068 391 184078 85 214 627 795 862

KURJER FILMOWY



O projekcie polskiego archiwum filmowego

W ostatnich czasach w filmowej prasie pol skiej dużo się mówi o projekcie założenia archiwum filmowego. Sztuka filmowa, w przeciwieństwie do innych dziedzin sztuki, znajduje się jeszcze w młodocianem stadjum rozwojowem, poszukuje jeszcze własnych praw i instytucyj, zapiewniających trwałość jej rozwoju. Idea archiwum filmowego zrodziła się podczas obchodzenia ostatnich imienin Marszałka. Pierwszy polski film dokumentarny „Sztandar wolności" wykazał pogladowo, jakie znaczenie posiada zbieranie zwojów starej, na pierwszy rzut oka niepotrzebnej już taśmy.

Że archiwum takie jest potrzebne nie ulega żadnej wątpliwości. Muszą to przyznać wszyscy którzy interesują się rozwojem filmu polskiego. Sporna jest natomiast sprawa zakresu przyszłego archiwum, oraz jego funkcyj. Niektórzy ujmują zakres takiego archiwum bardzo wąsko. Są np. zdania, że ma gromadzić wyłącznie filmy dokumentarne. dotyczące dziejów odrodzenia Polski. Takie podejście jest zasadniczo błędne. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że ten dział przyszłego archiwum posiadałby wartość ogromną. Lecz archiwum oprócz tego zawierać musi przegląd wszystkiego, co uczynilismy w dziedzinie filmu artystycznego, kształcącego, naukowego i filmów dla młodzieży. Musi również gromadzić wszelkie materjały dotyczące technicznego i artystycznego rozwoju filmu wogóle, a w szczególności filmu polskiego. Poza zwojami taśm filmowych znaleźć się powinna w archiwum wyczerpująca bibljoteka filmowa z obszernym, wszechświatowym działem katalogowym, jak najczęściej dopełnianym. Przyczem zastosowane być muszą albo metody ogólnoarchiwalne, albo też takie, które ze względu na specjalny charakter materjałów filmowych byłyby tu najbardziej odpowiednie. Tylko takie archiwum posiadałoby prawdziwą wartośc naukową, a to zarówno dla poznania dziejów filmu, jak też innych, pozafilmowych dziedzin życia.

Jednem z najtrudniejszych zagadnień przy budowie archiwum filmowego jest sprawa nabywania i gromadzenia materjałów filmowych. Niewątpliwie, dary poszczególnych osób czy też biur wynajmu filmów mogą bardzo znacznie zbogacić archiwum, ale nie należy uważać podobnej darowizny za podstawę dla założenia i rozwoju przyszłego archiwum. Rzecz całą musiałaby uregulować osobna ustawa, normująca w odpowiedni sposób sprawę oddawania t. zw. kopij obowiązkowej na rzecz archiwum. Tutaj więc konieczna jest ingerencja rządu przy współpracy z Naczelną Radą Filmową.

Jako stadjum następne, po zebraniu materjałów, leżałoby w obowiązku archiwum udostępnienie tych materjałów we właściwej formie przyszłym badaczom dziejów filmu. To też obok filmoteki i kartoteki niezbędną byłaby specjalna sala projekcyjna dla wyświetlania żądanych filmów ze specjalną fachową obsługą. Archiwum takie mogłoby urządzać od czasu do czasu specjalne prelekcje - widowiska, które prócz celów ściśle wychowawczych miałyby za zadanie odpowiednie przygotowanie publiczności do filmu aktualnego. Tak urządzone „żywe archiwum filmowe" — mogłoby być składnicą pamiątek i warsztatem pracy naukowej, oraz poważnym ośrodkiem kultury filmowej. Mogłoby przyczynić się niewątpliwie do podniesienia poziomu artystycznego produkcji krajowej, z wielką korzyścią dla producenta i społeczeństwa.

Należy się spodziewać, że sprawa założenia archiwum filmowego nie skończy się jak to u nas niestety często bywa, na wydrukowaniu kilkunastu artykułów dyskusyjnych w prasie fachowej

A. Sid.

Wielkie gaże „najmniejszych" gwiazd

Mówiło się wiele o wdzięku, uroku, czarze a nawet podświadomości dziecięcej gry, ale nikt nie wie, jakie kwoty wpływają do małych „kieszonek" gwiazdek i gwiazdorków, lub do wielkich portfeli ich rodziców i opiekunów, właśnie za ten urok, wdzięk i „podświadomość... Co tydzień z Hollywoodzkiej kasy wypływa suma 5.410 dolarów. Pochłania ją najmłodszy rocznik aktorski.

Minęły wprawdzie złote czasy Cooganów, czasy, w których trzyletni „brzdąc" otrzymał od wytwórni Metro zawrotną sumę 125.000 dolarów za jeden obraz, a kręcił tych obrazów 10 rocznie. Minęła fantastyczna epoka takich płac, a nastała nowa, kryzysowa, na którą każdy z nas jednak chętnie by się zgodził

Jackie Cooper pobiera **1.350 dolarów** tygodniowo... Następne miejsce w plejadzie aktorów liliputów zajmuje **Shorley Temple** — ze skromniejszą nieco sumką **1250 dolarów**, ale „zato" matce jej za opiekę dopłaca się 250 dolarów tygodniowo.

Mała Shirley zaczęła swoją karjerę w Paramouncie, pobierając 10 dolarów dziennie, ale uznana za zbyt kosztowną siłę, została zredukowana. Tymczasem jeden malutki jej występ w paramountowskim „To the last man" otworzył jej drogę do dzisiejszej sławy. Pochwycił ja Fox zapewniając 150 dolarów tygodniowo, a później znowu odbił ją na krótki występ Paramount dla filmu „Mała miss Marker". Rodzice, zepsuci powodzeniem jedynaczki, postawili swoje warunki, grożąc zabraniem małej ekranowi. Targi trwały dość długo i wreszcie Fox uległ, decydując się na kwotę 1.250 dol. tygodniowo.

Trzecie miejsce w budżetach zajmuje **Baby le Roy — chluba Paramountu.** Niemowlęca gwiazda zatrudniona jest 11 tygodni rocznie, przyczem w okresie „ciężkiej" pracy otrzymuje **60 dolarów** *tygodniowo*, a za okres odpoczynku tylko **30 dolarów**. Baby le Roy woli odpoczynek.

Niezmiernie trudna jest współpraca z aktorem, który uznaje tylko trzy osoby: nianię, matkę i babkę i ciągle płacze. Baby le Roy, pomimo sukcesów. jest dość płaksiwy. Kiedy dojdzie do szkolnego wieku, będzie otrzymywał 45, 50 dol. na kształcenie się.

Cora Sue Collins za pierwszy dzień pracy w Universalu otrzymała **60 dolarów**, następny dzień przyniósł jej już **130 dol.** i ofertę na 7mioletni kontrakt po 100 dolarów dziennie, propozycja została jednak odrzucona przez matkę dziewczynki. Dorywcze występy przyniosły jej dużo więcej zysku. Film „Królowa Krystyna" za 4 dni wsunął maleńkiej Sue **400 dolarów** do rączki. A teraz zaciągnęła się na stałe i pracuje dla Metra, otrzymując **150 dol.** tygodniowo.

Dawid Holt, odkryty przez Paramount, po debiucie w „You belong to me" otrzymuje **150 dol.** a **Jane Withers** przywieziona przez matkę z fabrycznej osady Atlanty do Hollywood jako 4-letnia dziewczynka „odkryła" się sama, udając się do reżysera i ofiarowując mu swoją współpracę. I rzeczywiście, w „Bright Eyes" sukces jej był niemały dzięki niezwykłemu talentowi imitatorskiemu. Za sukcesem przyszedł kontrakt 7-mioletni, gaża — **150 dol.** tygodniowo, i wspaniałe dalsze horoskopy. W almanachu arystokracji ekranowej nie wolno jeszcze pominąć **Mickey Rooney,** obiecującego dziecka, któremu Max Reinhardt zaofiarował rolę Pucka w „Śnie nocy letniej" **Szekspira.**

Ploteczki z Hollywood

Rok w Hollywood — to dziesięć lat, pięćdziesiąt lat w porównaniu z resztą świata. Nie znaczy to, że się prędko tam starzeje — spójrzmy tylko na gwiazdy filmowe, wiecznie młode — tam rządzą inne prawa czasu.

Jackie Coogan, sławny Kid,, jest już oddawna zapomniany, on, który wydawał się nieśmiertelny. Gra obecnie za małe pieniądze „dorosłe" już role, jak każdy drugorzędny aktor.

Na okładce magazynu filmowego można przeczytać napis o Baby le Boy, ośmnastomiesięcznem dziecku: „Baby le Boy jest skończony..." Sława, która kończy się w 18-tym miesiącu życia!

Gwiazdy roku 1935! Kto wie, czy ktoś będzie o nich pamiętał w roku 1936!

* * *

Najbardziej „tajemniczą" z gwiazd jest Greta Garbo. Żyje samotnie i darzy sympatją conajmniej tuzin dzieci. Dotychczas pozostała niedostępną nawet dla sławnych i przedsiębiorczych reporterów amerykańskich. Pewnego wieczora zrobiła jednak wyjątek, zgodziła się ukazać. W towarzyswie Mac Reinharda, jego syna, Natalji Palley, S. Viertelai i słynnego komedjopisarza francuskiego — Marcel'a Achard'a, zajęła stolik w eelganckim dancingu „Trocadero", niedaleko stolika Marleny Dietrich. Natychmiast wiedziało o tem całe miasto. Wydelegowano w tej chwili specjalistów od wywiadów expressowych i zdjęć momentalnych. Zapełnili salę, zatłoczyli ulicę. Nazajutrz pewne gazety opowiadały o tem zdarzeniu na pierwszej stronie na pięciu szpaltach. Ale na to może sobie pozwolić tylko Greta Garbo.

* * *

Shirley Temple jest znana na całym świecie. Shorley Temple ma sześć lat. Nie sprzecza się o swoją gażę, ponieważ nie jest pewna, że dwa i dwa to nie jest pięć. Ale wymaga, aby była w każdym filmie „Dziewczynką bardzo miłą, którą uwielbiają wszyscy". To klauzula kontraktu!

Pozatem, jak wszystkie dorosłe gwiazdy, zażądała wycięcia wszystkich pierwszoplanowych zdjęć małej Olgi, swojej partnerki w filmie „Roześmiane oczy", ponieważ koleżanka była zbyt utalentowaną!

Najpiękniejsze dziewczęta i chłopcy całego świata jadą do Hollywood. Ale tam zapominają, jak wyglądali, i stają się warjantami seryjnych typów piękności. W Hollywood jest 245 Claudette Colbert, 75 Joan Grawford, przeszło 400 Joan Harlow. Większa część tych kandydatek sprzedaje poprostu papierosy w oczekiwaniu na rolę w filmie. Może przyjdzie na nie kolej

Bezimienne aktorki



Wzrost 1 m. 60 — 1 m. 65 sm. Waga 56—2 kilo. Szyja 30—31 cm. Talja 64 cm. Ramię 27 cm. Udo 55 cm. Łydka 35 cm.

Oto wymiary, jakie posiadać musi każda girls — kandydatka na przyszłę gwiazdę filmową.

Raz, dwa, raz, dwa — ćwiczą codziennie setki dziewcząt Hollywoodu i w takt ich miarowych w rytmie pas — dokonywuje się zdjecia filmowe. Pensja girls wynosi mniej-więcej 30—50 dolarów tygodniowo. Wytwórnia podpisuje kontrakt z kandydatką, chcąc się zabezpieczyć przed wszelkiego rodzaju ewentualnościami (a nuż podczas prób okaże się, że nie wytrzyma intensywnej pracy i ćwiczeń i zachoruje) z całym szeregiem niekorzystnych zastrzeżeń.

KRONIKA FILMOWA

— **Pola Negri** nagrała kilka płyt dla firmy niemieckiej „Electrola". Śpiewa ona... rosyjskie romanse cygańskie, z towarzyszeniem gitary i chóru rosyjskiego. Sprawozdawca „płytowy" jednego z czasopism niemieckich jest zachwycony.

— **Wytwórnia filmowa Warner Bros** przygotowuje film pod oryginalnym tytułem „Doktor Sokrates". Obsada filmowa jeszcze nie jest ustalona.

— **Pierwszy film Liljany Harvey,** nakręcony dla berlińskiej „Ufy" będzie nosił tytuł „Capriccio". Partnerem Liljanki będzie jej ex-mąż Willi Fritsch.

— **Słynny pisarz niemiecki** — Feuchtwanger, którego powieść „Żyd Züss" została niedawno sfilmowana w Anglji, ogłosił w prasie angielskiej i francuskiej sensacyjną zapowiedź procesu o odszkodowanie, które zamierza wytoczyć rządowi Trzeciej Rzeszy. Chodzi o to, że dzieła Feuchtwangera zostały razem z licznemi dziełami innych pisarzy spalone na ulicach Berlina i zabronione w Niemczech.

— **W Londynie ma powstać** w jesieni r. b. pierwsza kinowa stacja telewizyjna, zainstalowana w „Alexandra-Palace". Zasięg tej stacji ma być początkowo mały i wynosić będzie 25 mil.

— **Roman Novarro** rozpoczął produkcję na własny rachunek. Realizuje obecnie film p. t. „Against the current" w języku hiszpańskim. Roman sam jest producentem autorem i reżyserem, nie występuje jednak w filmie jako aktor.

— **W „Trocadero",** znanym, najbardziej luksusowym kabarecie w Hollywood, spotkały się niedawno dwie słynne rywalki: Greta Garbo i Marlena Dietrich. Było to podobno ich pierwsze spotkanie osobiste w życiu.

— **Jan Kiepura**, którego przybycie spodziewane jest w Ameryce w początkach następnego miesiąca, zaangażowany został przez Paramount do 6 filmów w 3ch wersjach: angielskiej, francuskiej i niemieckiej.

— **Kay Francis** zapowiedziała reżyserom, że nie będzie na przyszłość grać z aktorem, który nie okaże się przynajmniej pociągającym. Twierdzi ona, że obojętność do partnera zabija w niej talent.

— **Wytwórnia Paramount** prowadzi obecnie pertraktacje z Haroldem Lloydem, który zagrać ma w filmie „Mleczna droga". W filmie tym ma również występować Alolf Menjou.

Nowość w dziedzinie mody plażowej



Zdjęcie nasze przedstawia młodziutką gwiazdę Paramountu, którą ujrzymy w filmie „Rumba", która lansuje nowy kostjum kąpielowy... z celofanu.

Kogo zabraknie na liście subskrybentów Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, ten dobrowolnie stawia się poza nawias twórców gospodarczej potęgi Państwa.

Wieści i obrazki z kraju

Prace meljoracyjne w Wileńszczyźnie

Dzięki warunkom umożliwiającym prowadzenie prac w terenie, Wileński Urząd Wojewódzki rozpoczął szereg prac meljoracyjnych w **przeszło 100 objektach na terenie województwa.** W tym celu zaangażowano około 45 wykwalifikowanych sił technicznych, przeważnie bezrobotnych, w charakterze personelu dozorującego. Prócz tego prace te pozwolą na zatrudnienie większej liczby **bezrobotnych zwłaszcza z terenów wiejskich.** Pierwsza większa partja bezrobotnych z terenu Wilna została już wysłana do powiatu brasławskiego. Bezrobotni przewożeni są na teren prac bezpłatnie, gdzie kierownictwo robót otacza ich specjalną opieką, ułatwiając im zakwaterowanie i wyżywienie.

Główne prace meljoracyjne są skoncentrowane w powiecie brasławskim na pograniczu polsko łotewskim, oraz na obszarze brasławskiej spółki wodnej, które prace prowadzone są z **kredytów udzielonych przez Fundusz Pracy.** Prace meljoracyjne mają charakter przeważnie prac podstawowych stwarzając warunki do szczegółowego odwodnienia przyległych gruntów.

Szczególny nacisk Urząd Wojewódzki kładzie na wykorzystanie szarwarków. Dotychczasowe metody wykorzystywania szarwarków wpływają na znaczne obniżenie kosztów prowadzonych prac, przez co zmniejszają obciążenie za interesowanych gospodarstw rolnych.

Wszystkie zamierzenia prac meljoracyjnych Urząd Wojewódzki uzgadnia z Izbą Rolniczą oraz wspólnie opracowuje z nią metody zagospodarowania terenów osuszonych.

W związku z nasileniem się akcji scaleniowej muszą być również powiększone i prace meljoracyjne. Z tych względów Urząd Wojewódzki przystąpił w roku bieżącym do większej ilości studjów, dla **utrzymania współmierności prac meljoracyjnych i scaleniowych.**

Lustracja robót na pograniczu

W związku z prowadzonemi pracami meljoracyjnemi na pograniczu polsko-łotewskim odbyła się lustracja robót już wykonanych w roku ubiegłym. Lustracji dokonali eksperci: **z ramienia władz polskich** inż. Stanisław Wawrzszkowicz, delegowany przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz inż. W. Kropiwnicki z ramienia Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego. **Ze strony władz łotewskich** inż. Kuze, dyr. departamentu łotewskiego ministerstwa rolnictwa i inż. E. Abolina. Pozatem w lustracji tej uczestniczyli przewodniczący polskiej delegacji delimitacyjnej komisji polsko-łotewskiej inż Jan Medyński, radca Min. Komunikacji i inż. Jan Knapik, radca Min. Spr. Wew. Ze strony łotewskiej płk. Bolsteins i inż. Ertels. Wyniki lustracji zostały zaprotokółowane na konferencji odbytej w Dyneburgu.

Mołodeczno

— **ZMOTORYZOWANIE STRAŻY POŻARNEJ W MOŁODECZNIE KWESTJĄ PALĄCĄ.** Pod względem obrony przeciwpożarowej Mołodeczno jest upośledzone. Tabor obecnej straży — to muzealne zabytki z czasów kiedy nikomu się nie śniło, o samochodach. Co gorsza straż nie posiada nawet własnych koni, a posługuje się w razie wypadku końmi dorożkarskiemi, które szczególnie w Mołodecznie nie odznaczają się zbytnią siłą fizyczną i rączością, co przy zestawieniu z fatalnym stanem dróg na terenie powiatu wręcz wyklucza niesienie jakiejkolwiek pomocy ratowniczej w promieniu paru kilometrów od siedziby.

Zarówno władze powiatowe straży jak i administracyjne winny dołożyć wszelkich starań w kierunku choćby częściowego narazie zmotoryzowania mołodeczańskiej ochotniczej straży pożarnej. **Wu.**

— **ORGANIZACJA STAŁEGO ZESPOŁU TEATRALNEGO.** Po wznowieniu, dzięki wysiłkom p. prof. dr. Matyaszki, działalności Towarzystwa Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Mołodecznie, Zarząd tego T-wa przystępuje do zorganizowania stałego zespołu teatralnego, w skład którego wchodzić będą trzy sekcje: komedjowa, rewjowa i dramatyczna. Zapisy przyjmuje p. prof. Matyaszko do 15 b. m.

— **MATURA W GIMNAZJUM.** 13 b. m. rozpoczynają się egzamina piśmienne dojrzałości absolwentów Gimnazjum Państwowego im. Tomasza Zana w Mołodecznie. Dnia 4 b. m. Rada Pedagogiczna Gimnazjum dopuściła do egzaminów dojrzałości wszystkich absolwentów klasy VIII w liczbie 15. Są to: Baliński Jan, Dubrowski Samuel, Gelman Eljasz, Eljaszkiewicz Wolf, Grzegorek Ignacy, Kuprewicz Paweł, Gutowska Janina, Pogudo Jan, Pogudówna Olga, Portasienkówna Wanda, Sikorski Jan, Rybarczykówna Kazimiera, Rybarczykówna Marja, Szewczykówna Zofja, Sosman Izaak.

Postawy

— **BUDOWA DRÓG.** Dowiadujemy się że na budowę drogi Postawy—Kobylnik przyznano kredyty na sumę 480.000 zł. Przyznane sumy, zostały rozdzielone następująco: na drogę państwową Kobylnik — Wiereńki 140.000 zł. na drogę samorządową Postawy — Wiereńki 320 tys. zł. plus 20.000 z funduszu pracy.

— **OBOZY PRACY.** Do Postaw przyjechała drużyna junaków składająca się ze 100 osób. Junacy przybyli z Wielunia woj. łódzkiego. Zostali oni zatrudnieni przy budowie drogi Postawy—Kobylnik.

— **LOKALNE PISMO.** 8 marca zaczął wychodzić w Postawach Biuletyn społeczno-gospodarczy pow. postawskiego. Jest to narazie miesięcznik, objętości od 4 do 6 stron druku, wydawany przez O. T. O. i K. R. w Postawach. Dotychczas ukazały się 3 numery.

— **KOMITET DO SPRAW MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.** Został zorganizowany Powiatowy Komitet do spraw Młodzieży Wiejskiej. Komitet ma być w myśl regulaminu „trwałą podstawową organizacją P. R., skupiającą całość akcji pozaszkolnej oświaty rolniczej prowadzonej na terenie zorganizowanej młodzieży wiejskiej, jak również wszelkich innych prac z dziedziny wychowania obywatelskiego.

Z niecierpliwością oczekujemy na wyniki prac Komitetu, a przedewszystkiem w dziedzinie oświaty rolniczej.

— **KURS DLA PRZODOWNIKÓW Z. S.** 6 kwietnia otwarty został dwutygodniowy kurs dla przodowników Związku Strzeleckiego pow. dziśnieńskiego i postawskiego, w Postawach.

Na kurs przybyło około 40 strzelczyń i strzelców. Kurs ma wyszkolić strzelców, na przyszłych przodowników pracy świetlicowej w pododdziałach Z. S.

—**AKCJA PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO.** Liczba zespołów P. R. zgłoszonych na rok 1935 wynosi 173, w tem na ZMW wypada 66 zespołów, na KSM 50 zespołów, na ZS 25 zespołów, KGW 15 i różne 3. osób fizycznych zatrudnionych w akcji PR w b. r. jest 999. co wynosi 1% ludności w powiecie. **K.**

Grodno

— **BRAK MIĘSA WOŁOWEGO W GRODNIE. Z powodu wprowadzenia w życie nowych przepisów o odpowiedniem zdejmowaniu i konserwowaniu skór po uboju zwierząt w rzeźniach, zarząd miejski zawarł umowę z prowadzącym garbarnię Kahanem na solenie skór. Cena od sztuki ustalona została na 1 złoty, co podnosi cenę mięsa o 1 gr. za kg. Wobec tego rzeźnicy postanowili ograniczyć ubój bydła, tak że w mieście brak obecnie mięsa wołowego.**

Podbrodzie

— **OBJAZDOWE KINO ZWIĄZKU REZERWISTÓW.** Związek Rezerwistów z Podbrodzia uruchomił Kino objazdowe. Kino to odwiedziło już Nowo-Święciany. Zysk przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe organizacji Związku Rez. pow. święciańskiego.

Głębokie

— **ZNALEZIENIE GROBU FUNDATORA KLASZTORU KARMELITÓW.** Miejscowy oddział polskiego t-wa krajoznawczego zorganizował w dniu 4 maja zwiedzanie podziemi, znajdujących się pod obecną cerkwią i gmachem Starostwa, dawniejszemi zabudowaniami zakonu Karmelitów. W czasie zwiedzania podziemi znaleziono kryptę, w której jest pochowany fundator klasztoru Karmelitów w Głębokiem, wojewoda Mścisławski Józef Korsak. Kryptę sfotografowano i sporządzono odpowiedni opis.

Komaje (pow. święciański)

— **PASIEKA PRZY SZKOLE.** Kasa Stefczyka w Komajach wyasygnowała kwotę 38 zł. 50 gr. na zakup jednego ula pszczół dla miejscowej szkoły powszechnej.

Jest to b. celowa inicjatywa. Ufundowany ul pszczół może się stać zaczątkiem przyszłej pasieki, w której uczniowe będą czerpali praktyczne wiadomości z dziedziny hodowli pszczół.

Kierownik szkoły p. Wiśniewski składa zarządowi Kasy Stefczyka serdeczne podziękowanie za tę inicjatywę.

Kurzeniec

— **POKAZ KLACZY I ŹREBAKÓW ZARODOWYCH.** Został zorganizowany, staraniem Okręgowego T-wa Org. i Kółek Rolniczych, oraz Koła Hodowców Konia Remontowego w Kurzeńcu, pokaz klaczy i źrebaków zarodowych. W pokazie brał udział inspektor Chowu Koni Wileńskiej Izby Rolniczej mjr. Steckiewicz. Ogółem doprowadzono ok. 50 klaczy i źrebiąt. Komisja Sędziowska po przejrzeniu doprowadzonego materjału, nagrodziła 8 źrebaków—roczniaków i 10 klaczy. Nagród wydano na ogólną sumę 250 zł. Pokaz zorganizowany w Kurzeńcu, zgromadził licznie włościan. **A. Z.**

Prace sekcyj na zjeździe historyków

W pracach Sekcyj na Zjeździe Historyków Polskich, który odbędzie się w Wilnie 8—11 IX br. specjalna Sekcja poświęcona będzie Historji Kultury i w ramach kilku posiedzeń zajmie się dziejami reformacji w Polsce i na Litwie. Główny referat o reformacji objął prof. K. Hartleb (Lwów), korreferaty zaś uzupełniająco ks. prob. Umiński (Lwów — „Kontrreformacja w W. X. Litewskiem“), prof. Kolbuszewski (Lwów), prof. Kossowski (Lublin) i inni.

Zagadnienia prawne i historja prawa na Litwie będzie przedmiotem obrad odrębnej Sekcji Zjazdu. Udział w pracach tej Sekcji zgłosili: prof. prof. Kutrzeba, Ehrenkreutz, Dąbkowski, Halecki, Wojciechowski, Adamus, Hejnosz i inni.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki 36

PRZEGRANA

Powieść współczesna

Dziewczyna spoważniała, uśmiech znikł z jej twarzy. Spuściła gowę: Barczyński zauważył, że jej oczy zwilgotniały.

— Co się stało? Niech pani opowiada.

— Co tam opowiadać — odrzeka cichym głosem, połykając łzy. — Wszystko przez pana. Tego samego dnia już chciałam wyjść ze sklepu na obiad, jak mnie zabrali na policję. Trzymali parę godzin i ciągle się dopytywali: a skąd pana znam, a jak dawno, czy wiem, kim pan jest?... Tyle wstydu miałam, a najgorsze, że mi w sklepie wymówili. Miałam trochę pieniędzy, to jakiś czas żyłam z tego, a potem?... Nie mogłam znaleźć pracy, zwłaszcza, że Poznania prawie nie znam, bo dopiero dwa tygodnie przedtem przyjechałam ze Środy.

Jeszcze tego brakowało — pomyślał Barczyński i zapytał:

— Jak pani trafiła do mnie?

— W gazecie było, że pan się rozbił z samochodem. Fotografja też była. Zaraz poznałam pana, no i przyjechałam. Bo co mam robić? Przecież nie mam nikogo, jestem sierota...

Coraz lepiej—pomyślał Barczyński i widząc, że dziewczyna znów się zbiera na płacz, ujął ją za rękę:

— No, no, nie trzeba... Niech się pani uspokoi, poradzimy sobie jakoś. Jak pani na imię?

— Nina...

— A więc, panno Nino, głowa do góry, wszystko się zrobi. Kiedy pani przyjechała?

— O dziewiątej...

— I wciąż siedzi pani tu w pokoju?

— Tak. Czekałam na pana.

— Pewnie pani głodna? — I nie czekając na odpowiedź, dodał: — Zaraz wyjdę zamówić kolację, no i trzeba panią gdzieś ulokować.

— Ja nie chcę nigdzie iść.

— Ależ, dziecko... przecież nie może pani mieszkać ze mną. Znajdę pani pokój w pobliżu.

Wyszedł na korytarz, przystanął na chwilę, podrapał się w głowę, potem z rezygnacją machnął ręką i zbiegł nadół.

— Panie Skałkowski, mam gościa. Niech pan da jakiś pokój.

Skałkowski spojrzał ponad binokle, osadzone na końcu nosa i uśmiechnął się przyjaźnie:

— Ano, właśnie... widziałem już. Dziewczyna jak rydz. Pan ma szczęście do kobiet.

— Niech go djabli biorą! —zaklął Barczyński. Po chwili uśmiechnął się z zakłopotaniem:—Nie w porę, panie Skołkowski. Później opowiem wszystko. Który numer?

— Może szósty? Obok pańskiego.

— Dobrze — zgodził się Barczyński i poszedł na górę.

Podczas kolacji dziewczyna odzyskała zupełna równowagę i, zdawało się była bardzo zadowolona z nowej sytuacji, nie troszcząc się wcale o jej dwuznaczność, wyraźnie przymilała się, rozmawiała z wesołem ożywieniem, ogromnie się ucieszyła na wiadomość, że będzie mieszkała obok i zażądała otwarcia drzwi, łączących obydwa pokoje.

Dla Barczyńskiego było jasnem, że zdawała się bezkrytycznie na jego łaskę, jednak nie chciał jej brać świadomie na swoje sumienie, choć podobała mu się i przytem pociągała go naturalną urodą, od której wiało zdrowiem i świeżością. Ten skrupuł nie był sam przez się wystarczającym hamulcem, ale i jego działanie było znacznie osłabione przez żal, który odczuwał na każde wspomnienie o ubiegłym wieczorze.

Leżąc w łóżku, rozważał w pamięci wszystkie szczegóły rozmowy z panną Lolą i oceniając je z osobistego punktu widzenia, utwierdził się w przekonaniu, że jest jej zupełnie obojętny.

W tych warunkach nie pozostawało nic innego, jak usunąć się zanim miłość do pięknej, ale chłodnej dziewczyny wejdzie w okres niebezpieczny.

— Pan śpi?—rozległ się przytłumiony głos z sąsiedniego pokoju.

— Jeszcze nie. Czego pani chce, panno Nino?

—Ja też nie mogę spać. Nudzi mi się. Mogę przyjść porozmawiać trochę? Niech pan zgasi światło, bo jestem nieubrana.

—Teraz wpadłem na dobre—pomyślał Barczyński, przekręcając kontakt. Zwali mi się na głowę i co z nią zrobię?...

Nie było całkiem ciemno i Barczyński dokładnie widział dziewczynę, która uprzedzając pozwolenie, wślizgnęła się do jego pokoju w lekkim szlafroczku, zarzuconym na nagie ramiona. Przysunęła do łóżka fotel. Może cokolwiek za blisko — przebiegło przez myśl Barczyńskiemu — i usiadła.

D. c. n.

Publiczne posiedzenie Instytutu N.-B. Eur. Wsch.

W niedzielę, 12 maja b. r., o godz. 19 w sali Bibljoteki im. Wróblewskich, ul. Zygmuntowska 2, odbędzie się publiczne posiedzenie Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej w Wilnie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie Prezesa Instytutu, prof. dr. Stanisława Kętrzyńskiego, sprawozdania z działalności Instytutu w roku ub. i odczyt prof. dr. Jana Kucharzewskiego p. t. „Dążenia wyzwoleńcze Polaków a Rosjan w XIX wieku".

Zaproszenia na posiedzenie można dostać w sekretarjacie Instytutu, Arsenalska 8, w piątek i sobotę od godz. 17 do 19-ej.

Egzaminy dojrzałości dla eksternów

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości, że gimnazjalny egzamin dojrzałości dla eksternów w terminie letnim b. roku szkolnego odbędzie się w Wilnie w czasie od 3 czerwca do 30 czerwca 1935 r.

Zainteresowani winni złożyć w Kuratorjum Szkoln. (Wolana Nr. 10, pok. 22) **najpóźniej do 15 maja** r. b. podanie i załączniki: życiorys z dokładnem wskazaniem, gdzie ekstern uczył się i jakie składał już egzaminy, dwie fotografje, posiadane świadectwa szkolne, metrykę urodzenia, wykaz lektury z jęz. polskiego i jęz. obcego, świadectwo moralności, wydane przez władze administracyjne miejsca stałego zamieszkania eksterna, oraz dowód opłacenia taksy za egzamin w kwocie 60 zł. na konto czekowe I Urzędu Skarbowego w Wilnie Nr. 38314 na rachunek Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego „fundusz specjalny".

Podania wniesione po terminie albo bez załączników, będą zwracane bez rozpatrzenia.

Rabinat warszawski protestuje

Na wiadomość o zamierzonem zniwelowaniu wileńskiego cmentarza żydowskiego na Pióromoncie dla przeprowadzenia drogi do projektowanego parku sportowego, odbyło się w Warszawie posiedzenie rabinatu, na którem zapadła uchwała zwrócenia się do miarodajnych władz z interwencją, w kierunku zaniechania tego projektu.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 9 maja 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg)

Żyto I standart 700 g/l	13.75	14 25
„ II „ 670 „	13.—	13 50
Pszenica I „ 745 „	18 —	18.50
„ II „ 720 „	17 50	18.—
Jęczmień I „ 655 „ (kasz.)	14 75	15.75
„ II „ 625 „ „	14. —	14 50
Owies I „ 490 „	14 50	15 —
„ II „ 470 „	13.50	14 —
Gryka I „ 630 „	17 50	18 50
„ II „ 600 „	16.50	17 50
Mąka pszenna gatunek I—C	30.—	31.—
„ „ „ II—E	—	—
„ „ „ II—G	—	—
„ „ „ III—A	18.50	19.00
„ „ „ III—B	13 50	14.—
„ żytnia do 55%	23.50	24.—
„ „ do 65%	20.—	20 50
„ „ sitkowa	15 —	15.50
„ „ razowa	15.—	15 50
„ „ do 82% (typ wojsk.)	17 —	17 50
Koniczyna czerwona oczyszcz.	100 —	110.—
Wyka	—	—
Łubin niebieski	7.—	7.50
Siano	—	—
Słoma	—	—
Ziemniaki jadalne	3.25	3.73
Gryka II standart	—	—
Siemię lniane b. 90% f-co st. zała d.	—	—
Len czesany Horodziej basis I sk. 303.10	2100.—	2140 —
Kądziel Horodz. b. I sk. 216.50	1580.—	1620 —
Targaniec gat. I/II 89/20	1160.—	1200.—
Len standaryzowany:		
trzepany Wołożyn basis I	1620.—	1660 —
„ Troby	1620.—	1660.—
„ Miory sk. 216 50	1450.—	1490 —

KRONIKA

Piątek 10 Maj

Dziś † Izydora Or.
jutro: Mamerta B. W., Maksyma

Wschód słońca — godz. 3 m. 25
Zachód słońca — godz. 7 m. 05

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 9.V — 1935 roku.

Ciśnienie 766
Temperatura średnia + 9
Temperatura najwyższa + 12
Temperatura najniższa —4
Opady 0,5
Wiatr półn.-zachodni
Tend.: zwyżkowa, po południu zniżka
Uwagi: chmurno.

— **Przepowiednia pogody według PIM-a do wieczora 10 maja 1935 r.**

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkiem.

Nocą miejscami przymrozki, zwłaszcza na wyżynach i wschodzie Polski. W ciągu dnia temperatura około 15 C.

Umiarkowane wiatry z północo-wschodu i wschodu.

Od redakcji: Wywiad naszego współpracownika z prof. Piccardem ze względów od redakcji niezależnych nie będzie drukowany.

Z POCZTY

— **Dotychczasowy kierownik referatu informacyjno - prasowego** wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Brożek przeniesiony został do Katowic.

GOSPODARCZA

— **Wpływy podatków komunalnych zmniejszyły się.** W ciągu ub. miesiąca wpływy z tytułu podatków komunalnych w porównaniu z marcem uległy nieznacznej zniżce. Do kas wpłynęło około 60 procent podatków preliminowanych.

— **Podatek obrotowy.** Urzędy skarbowe przystąpiły do rozsyłania nakazów płatniczych na uiszczenie reszty należności za podatek obrotowy za rok 1934.

Ci z płatników, którzy otrzymują nakaz do 15 bm. winni uiścić należność do 1 czerwca. Nakazy nadesłane po 15 maja winny być opłacone w ciągu 14 dni od chwili otrzymania nakazu płatniczego.

WOJSKOWA

— **Karty powołania dla oficerów rezerwy.** Referat wojskowy Zarządu miasta rozsyła już karty powołania oficerom i podchorążym rezerwy, powoływanym w roku bieżącym na ćwiczenia.

Najbliższy turnus rezerwistów wcielony zostanie do szeregów już w drugiej połowie maja.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Posiedzenie Wil. Oddziału Polskiego T-wa Historycznego** odbędzie się w sobotę dnia 11 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Seminarjum Histor. USB. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym: 1) Odczyt doc. d-ra Kazimierza Tyszkowskiego, Kustosza Ossolineum, p. t. Wyprawa Sahajdacznego na Moskwę 1618 r., 2) Walne zebranie członków Oddziału — wybory nowego zarządu.

— **Klub Włóczęgów.** W dniu dzisiejszym w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 184 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o godz. 19 min. 30. Na porządku dziennym ref. dr. Janiny Klawe p. t. „Miasto a Wieś". Informacyj w sprawie zaproszeń udziela p. Hermanowicz, w godz. 18—19, tel. 99.

RÓŻNE.

— **Pracownicy Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego** w Wilnie (ul. Makowa 17) subskrybowali Poż. Inwestycyjnej na łączną kwotę zł. 25.900.

— **Przegląd dorożek konnych** na rynku Kalwaryjskim odbędzie się w okresie od 20 do 29 b. m.

ZABAWY

— **„Czarna Kawa" u „Zielonego Sztralla".** Komitet zlotowy Sokoła wileńskiego urządza w niedzielę dn. 12 maja o godz. 5-ej „Czarną kawę" u Zielonego Sztralla.

Zabawę tę uświetni znakomita primadonna Janina Kulczycka, która odśpiewa szereg pieśni. Wstęp tylko 1 zł.

Na wileńskim bruku

WYEKSMITOWANI POD GOŁEM NIEBEM.

Wczoraj na placu przy kościele św. Anny rozlokowały się pod gołem niebem dwie rodziny: Józefa Szymańska z trojgiem dzieci oraz jej sąsiadka Paulina Stankiewiczowa, również z trojgiem dzieci.

Obie rodziny wyeksmitowane zostały za nie opłacanie komornego, przez właściciela domu Nr. 26 przy ul. Betlejemskiej.

O wypadku powiadomiono Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego, który polecił ulokować bezdomnych w schronisku przy ul. Dzielnej 58. (c)

ZŁODZIEJE W DOMU AKADEMICKIM.

Około godziny 3 po północy wywiadowca Wydziału Śledczego przechodząc ul. Góra Boufałłowa spostrzegł dwóch podejrzanych osobników, którzy na widok wywiadowcy rzucili na chodnik jakiś worek i poczęli uciekać.

Agent policyjny niezwłocznie rozpoczął pościg, lecz nieznajomym udało się zbiec.

W porzuconym worku znajdowało się 18 kilo kiełbasy, którą, jak następnie wyjaśniono, skradziono z Bursy Domu Akademickiego przy ulicy Boufałłowej.

Kiełbasę zwrócono akademikom.

Następnego wieczora złodziei zdołano zatrzymać. (c)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA

— Dziś, w piątek dn. 10 b. m. ukaże się na przedstawieniu wieczorowem (o godz. 8, doskonała komedja współczesna w 3-ch aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. **„Kobieta i jej tyran"** — w wykonaniu świetnie zgranego zespołu, z I. Jasińską-Detkowską, H. Skrzydłowską, J. Boneckim i W. Zastrzeżyńskim w rolach głównych. Przepiękne dekoracje — W. Makojnika.

— Jutro, w sobotę dn. 11 b. m. o godz. 8 w. „Kobieta i jej tyran".

— **Premjera w Teatrze na Pohulance.** W niedzielę dn. 22 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się premjera jednej z najświetniejszych komedyj Moliera **„Chory z urojenia".**

— **Wileński Teatr Objazdowy** — gra dziś 10.V w Wołkowysku — sensacyjną komedję wiedeńską Ebermajera i Cammerlohra p. t. „Gotówka" z W. Ściborem w roli głównej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy M. Nochowiczówny. „Księżniczka Czardasza" w „Lutni".** Dziś wznowioną zostanie jedna z najpiękniejszych operetek Kalmana „Księżniczka Czardasza" z występem M. Nochowiczówny w roli tytułowej, w otoczeniu Halmirskiej, Lubowskiej, Dembowskiego, Szczawińskiego, Tatrzańskiego oraz Folańskiego, który ukaże się w roli Ferri-Baczi. Akt II-gi urozmaicają tańce w wykonaniu Martówny i Ciesielskiego. Powszechnie lubiana ta operetka grana będzie tylko kilka razy, celem urozmaicenia repertuaru. Całość przygotowuje reżyser Marjan Domosławski. Przy pulpicie kapelmistrz A. Wilinski. Zniżki ważne.

— **Wieczór K. Krukowskiego w „Lutni".** — Niezrównany humorysta Kazimierz Krukowski wystąpi raz jeden tylko we wtorek najbliższy 14 b. m. z nowym interesującym programem, składającym się z wesołych piosenek, monologów i zabawnych skeczów. Udział w Wieczorze bierze również utalentowana śpiewaczka Lucjana Romanowska, zaszczytnie znana Wilnu **z występów w operetce Wileńskiej. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia".**

— **Widowisko dla inteligencji pracującej w „Lutni".** Poniedziałkowe przedstawienie po cenach specjalnie niskich przeznaczone zostało dla inteligencji pracującej, celem umożliwienia każdemu korzystania z widowisk teatralnych. Odegraną zostanie pełna humoru melodyjna operetka Ziehrera „Wesoła para".

Kina i Filmy

„SERCE INDJANKI" (Kino Helios).

Synalek pewnej bogatej i wielce arystokratycznej rodziny zakochuje się w biednej stenotypistce. Czcigodna rodzina robi wszystko, co jest w jej mocy, by „uratować" jedynaka od „mezaljansu". Gdy wskutek energicznej interwencji rodziny — zrozpaczona, aczkolwiek wielce naiwna stenotypistka kończy samobójstwem — syn postanawia zemścić się i poślubia „na złość" rodzinie prawdziwą, czystej krwi Indjankę, z którą poznaje się w wielce romantycznych okolicznościach. Wreszcie, dla wydobycia niezbędnego happy endu etycznie mało wybredny młodzieniaszek zakochuje się naprawdę w czerwonoskórej swej małżonce. Oto wszystko. Autor scenarjusza tej naiwnej, made in America historji — przezornie nie zdradził swego nazwiska. I dobrze zrobił. Reżyser — Leisen został pokonany przez jałowy scenarjusz. Nie wysila się on nawet na oryginalniejsze podejście do tematu, grzeszy dłużyznami. Niektóre sceny filmu są w swej naiwności — rozbrajające, co jest również winą reżysera. Np. w brudnym namiocie Indjan znajduje się prawdziwie lekarska walizeczka z narzędziami chirurgicznemi, a a Indjanka wygotowuje te narzędzia i przeprowadza operację z wprawą i zachowaniem najdalej idącej aseptyki, godnej chirurga! Ta sama Indjanka zachowuje się na dworcu jak prawdziwa dzikuska, a obraca się w salonach ze swadą i pewnością siebie, godnemi prawdziwej damy.

Nieswojo w tej całej wątpliwej atmosferze czuje się Sylvja Sidney oraz platynowy gwiazdor Jené Raymond. Słabe są również dekoracje i zdjęcia.

A. Sid.

Byle nie w połowie drogi

Każda sfera wileńska miała albo ma swoją czarną godzinę. Przyszła czarna godzina i na klan pijacki który dotychczas jakoś prześlizgiwał się przez szparki tolerancji administracyjnej, niczem drobniejsza rybka przez grube oko od sieci i hulał, jak mu butelka i fantazja pozwoliła.

Urwało się. Złote czasy wolności, kiedy można było bez większego ryzyka tańczyć balet na placu Katedralnym, rozwiały się i pozostaną tylko odległem echem niegwarantowanych konstytucją swobod obywatelskich. Władze zaczęły podbierać przejrzały i nadpsuty owoc miejski wyrosły w błotku knajp i zachwaszczonych domowych ogródków.

Byle tylko ta krucjata nie utknęła w połowie drogi. Bo pijaństwo publiczne, rozpasane, z butelką w jednej, a nierzadko z nożem w drugiej łapie — jest tylko jednym z pierwiastków, z których się składa twór, głośny pod nazwą chuligaństwa (nazywać to łobuzerstwem, jak się często spotyka, byłoby to samo, co zarznięcie człowieka nazywać obiciem). A chuligaństwa w Wilnie mamy dosyta.

Kto nie pamięta scen z Kaziuka, kiedy kupy wyrostków robiły ścisk, żeby się zabawić? A wieczorem w okolicy Cielętnika a Mickiewicza bliżej mostu, na Wielkiej kto nie widział bandy rozhałasowanej, potrącającej przechodniów, zaczepiającej, szukającej okazji do burdy, do pobicia kogoś? To „szpana" urozmaica sobie żywot przygodami, niewiele ryzykując: kara pieniężna, areszt jedno czy dwudniowy, albo i tygodniowy? Odsiedzi i śweża, wypoczęta, znów będzie używała.

Ulice miasta nie służą jednak „szpanie" tak, jak przedmieścia. Tam dopiero mają używanie, jak w selwasach czy prerjach. Stoją murem pod płotem czy ścianą albo suną przez ulicę i rzadki przechodzeń ujdzie ich zainteresowaniu. Spokojniejszego autoramentu obywatel okólnemi zaułkami przekrada się do domu, jeżeli to jest wieczorem albo w sobotę czy niedzielę, przez płoty skacze, jak kot i uszami strzyc przestaje dopiero, gdy dopadnie swego podwórza. A „szpana hula", cegiełkami rzuca, dowcipy prawi, „piórami" straszy, a czasem i w ruch puszcza.

Kawał pracy miałaby władza, gdyby chociaż zgrubsza przecedziła przez sitko karne te zawiesiny, które żadną miarą nie opadają na dno, a wciąż się podnoszą, wciąż pienią i obrzydzaj życie cokolwiek ustatkowanym wilnianom.

Może jednak coś się zrobi. Nadzieja jest. Początek bardzo piękny. Oby ciąg dalszy był nie gorszy.

...wlcz.

RADJO

WILNO

PIĄTEK, dnia 10 maja 1935 roku.

6,30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6,36: Gimnastyka. 6,50: Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7,25: Muzyka. 7,45: Program dzienny. 7,50: Chwilka społeczna. 7.55: Giełda rolnicza. 8,00: Audycja dla szkół. 8,05: Audycja dla poborowych. 11,57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Słynni śpiewacy operowi na płytach. 12,50: Chwilka dla kobiet. 12,55: Dziennik południowy. 13,05: Koncert Zespołu Salonowego Niny Mańskiej. 13.55: O eksporcie polskim. 15,33: Wyniki ciągnienia Loterji Państwowej. 15,35: Odcinek powieściowy. 15.45: Koncert Ork. 36 p. p. 16.30: Pogadanka przyrodnicza. 16,15: Pieśni rumuńskie w wyk. J. Hupertowej. 17,00: Dyskutujmy na temat „Karać czy nie karać". 17,15: Koncert kameralny. 17,40: Audycja dla chorych. 18.10: Frag. słuch. z „Cyrulika Sewilskiego". 18,30: Koncert reklamowy. 18,40: Życie artystyczne i kulturalne miasta. 18,45: Utwory Milhaud'a. 19,07: Program na sobotę. 19,15: Pogadanka radjotechniczna. 19,25: Wiad. sportowe. 19,35: Zula Pogorzelska w swoim repertuarze. 19,50: Feljeton aktualny. 20,00: Jak spędzić święto? 20.05: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symf. z Filh. Warsz. Dziennik wieczorny. Jak pracujemy w Polsce. 22,30: Audycja poetycka. 22.45: Psychologja kobiety i mężczyzny. 23,00: Kom. met.

SOBOTA, dnia 11 maja 1935 roku.

6.30: Pieśń. 6.33: Pobudka do gimnastyki. 6,36: Gimnastyka. 6,50: Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7,25: Muzyka. 7,45: Program dzienny. 7.50: Chwilka społeczna. 7,55: Giełda rolnicza. 8.00: Audycja dla szkół. 8,05: Audycja dla poborowych. 11,57: Czas. 12.00: Hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: Koncert Zespołu Tadeusza Seredyńskiego. 12.55: Dziennik południowy. 13,05: Muzyka żydowska. Muzyka popularna. 13,50: Mała skrzyneczka. 14,00: Przerwa. 14.35: Odcinek powieściowy. 14.45: Melodja wschodu. 15.00: Wiosna, Wielkanoc i lato w pieśni białoruskiej. 15,30: Humoreska Ferdynada Goetla. 15,45: Koncert Ork. P. R. 16,30: Skrzynka techniczna. 16,45: Pieśni artystyczne. 17,00: Transm. Nabożmajowego. 17,50: Odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie". 18,00: Wesoła audycja dla dzieci. 18 30. „Mucha" — pog. mejszagolska Leona Wołłejki. 18,45: Muzyka jazzowa. 19,07: Program na niedzielę. 19.15: Rozpoczęty sezon. 19,25: Wiad. sportowe. 19,35: II-gi koncert z cyklu „24 preludja Claude Debussy'ego". 19,50: Feljeton aktualny. 20.00: Maj, miłość i wiosna. 20,45: Dziennik wieczorny. 20.55: Jak żyjemy i pracujemy w Polsce. 21.00: Audycja dla Polaków z zagranicy. 21,30: Koncert symfoniczny. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Literat a kino. 22,30: Loża Szyderców. 23,00: Kom. met. 23.05: Koncert Ork. taneczno-salonowej.

Tragedja wyeksmitowanej

Przed kilku dniami w notatce zatytułowanej „Kamienne serca kamieniczników" donieśliśmy o wypadku wyeksmitowania biednej wdowy R. Lewinowej wraz z czworgiem dzieci z domu Nr. 16 przy ul. Stefańskiej. Obecnie notujemy dalszy ciąg tej historji.

Zrozpaczona kobieta nie mogąc znaleźć sobie dachu nad głową, porzuciła wczoraj dzieci w wieku od 11 do 3 lat w bramie domu Nr. 7 przy ul. Orzeszkowej, gdzie mieści się lokal Zarządu Gminy żydowskiej. Dzieci znalazł dozorca domu Franciszek Bejnowicz, który dostarczył je do 3 komisarjatu P. P.

Dzieci skierowano wpierw do Wydziału Opieki społecznej Zarządu miasta, a następnie do przytułku.

Jak twierdzą sąsiedzi, biedna wdowa opuściła Wilno. Wyrażają obawę, że nieszczęśliwa może popełnić samobójstwo. (c)

KURJER SPORTOWY.

Nowe władze Wileńskiego Okręgowego Związku Bokserskiego

Tegoroczne walne zebranie Wil. Okr. Zw. Bokserskiego było bardzo spokojne. Zainteresowanie poszczególnych klubów było minimalne. Na zebranie przyszli: członkowie ustępującego zarządu, kilku delegatów klubów i komisja rewizyjna. Wyglądało to bardzo skromnie w porównaniu z zebraniami innych związków, które wykazują nieraz mniej działalności sportowej od bokserów.

Zebranie zagaił prezes płk. Iwo Giżycki. Przewodniczył p. Wigura z AZS. Na zebraniu zostały wygłoszone dwa ciekawe referaty p. Nieciecki mówił o nowych prądach w sporcie, a p. Hołownia o sporcie bokserskim. Po referatach przystąpiono do właściwych obrad. Wysłuchano sprawozdań ustępujących władz, którym udzielono absolutorjum.

Walne zebranie biorąc pod uwagę wielkie zasługi jakie położył na niwie sportu pięściarskiego Wilna dotychczasowy prezes płk. Iwo Giżycki nadało mu przez aklamację tytuł prezesa honorowego OZB.

Przy wyborach nowych władz związku wpłynęła lista zgłoszona przez Sekcję Bokserską WKS Śmigły. Lista ta przeszła. Skład noego zarządu przedsatwia sie nastepuiaco: prezes mjr. Kozłowski (z Kom. Miasta), wiceprezes I p. Nieciecki, wiceprezes II por. Giedgowd, skarbnik sierż. Nesterowicz, sekretarz sierż. Stuczyński, kapitan sportowy p. Popiel, przeod. wydz. sędziowskiego p. Hołownia, przewod. wydz. sportowego p. Coch, kronikarz p. Staniukiewicz, gospodarz p. Janikowski, referent zdrowia dr. kpt. B. Gołyński, członkowie zarządu p. p. Wiguszyn i Wigura. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. kpt. Szliechtingiera, Kisiela i Rywosza.

Następnie zgłoszono kilka wniosków o charakterze organizacyjnym. Ciekawe jest, że na zebraniu stwierdzono, że stosunek PZB. do Wilna uległ zmianie, że PZB. stara się współpracować z okręgiem wileńskim, przychodząc mu z pomocą.

Mecz z Prusami odwołany

Na murach miasta rozplakatowane już są afisze, zapowiadające mecz WKS Śmigły z Niemiecką drużyną z Prus Wschodnich Mazowją. W przededniu niemal zawodów otrzymujemy wiadomość, że mecz nie odbędzie się.

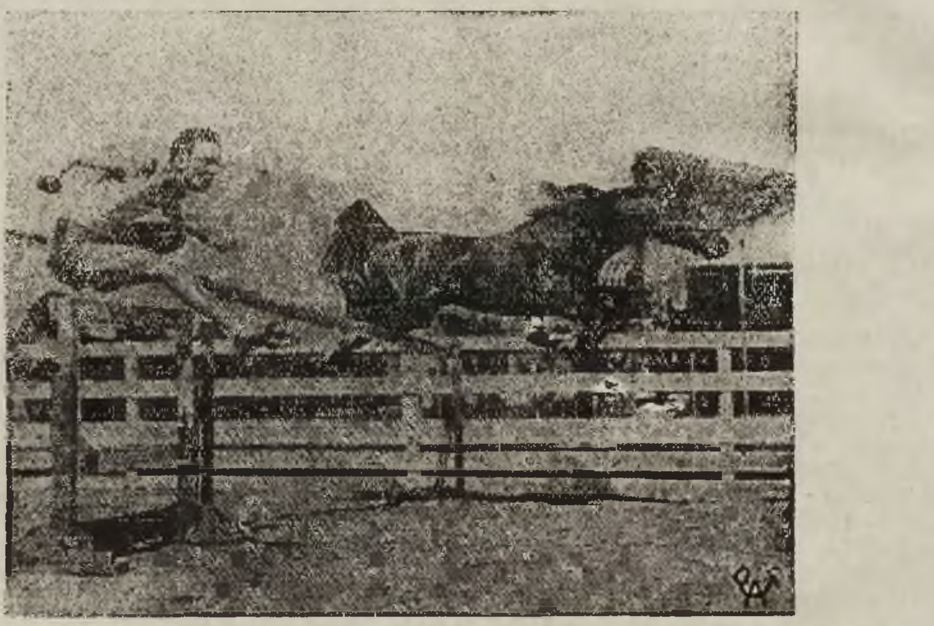
Piłkarze Mazowji nie otrzymali zezwolenia na przyjazd do Wilna, gdyż rzekomo termin 12 maja jest dla nich za wczesny. Niemcy porozumiewali się w tej sprawie w Berlinie i ostatecznie otrzymali odpowiedź odmowną.

Wygląda to niezbyt poważnie. Przecież Mazowja wiedziała doskonale, że ma grać 12, a był nawet projekt, żeby spotkanie rozegrać 5 maja. Warto zaznaczyć również, że propozycja zawodów wyszła właśnie z Prus Wschodnich. Sport wileński został narażony na niepotrzebny wydatek wydrukowania afiszów, a część publiczności zaopatrzyła się już w bilety wstępu, które sprzedawane były w Orbisie.

Niemcy jakoby nie rezygnują z zawodów i w najbliższym czasie mają zaproponować inny termin.

—oOo—

Oryginalne zawody



Na zdjęciu: moment oryginalnych zawodów znanego amerykańskiego biegacza przez płotki Boba Farr'a z pełnej krwi arabem.

DZIŚ ZEBRANIE NARCIARZY WILEŃSKICH.

Dziś o godz. 19 w Banku Gospodarstwa Krajowego odbędzie się walne doroczne zebranie Wil. Okr. Zw. Narciarskiego.

MISTRZOSTWA TENISOWE WILNA.

Został już wyznaczony termin mistrzostw tenisowych Wilna. Mistrzostwa odbędą się 21, 22 i 23 czerwca, a więc w czasie trwania w Wilnie targów futrzarskich.

W mistrzostwach wezmą niewątpliwie udział nietylko wszyscy najlepsi gracze Wilna, ale i tenisiści zamiejscowi.

PRZYJEDZIE DO WILNA TRENER TENISOWY.

Nareszcie ma przyjechać do Wilna pierwszy trener tenisowy, który szkolić będzie najlepszych graczy wileńskich.

Trener Jasiński z Warszawy ma przyjechać w końcu maja. Trenować będzie przez cały czerwiec.

HUMOR

ZDAJE SIĘ...

— Zdaje mi się, panie Dupont, że ktoś pana prosi do telefonu.

— Zdaje się? Co to ma znaczyć? Prosi, czy nie prosi?

— Hm... Powiedział: „Czy to ty, stary idjoto?"

(Le Rire)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne [illegible] niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wyd. „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odpow. Witold Kiaskis